

dziennik

WSCHODNI

CZWARTEK 4 LISTOPADA 2021 r.



Komu zawadza toaleta

SPÓR Mieszkańcy bloku przy ul. Unickiej żądają od władz miasta usunięcia sprzed ich budynku automatycznej toalety, która stoi obok przystanku. Urzędnicy tłumaczą, że to jedna z najczęściej odwiedzanych toalet tego typu, używana średnio... raz na dwa dni

STRONA 6

Ratusz płaci, chwala Ratusz

PROMOCJA 4 000 zł wydały władze Lublina na raport o potencjale inwestycyjnym miasta. Jego autorzy przepytali szefów dużych firm o to, jak oceniają Lublin. Badanie prowadzili jeszcze zanim Urząd Miasta podpisał umowę na „opracowanie i promocję” takiego raportu

Dominik Smaga

Lublin w ostatnim czasie stał się jedną z najszybciej rozwijających się metropolii w kraju – chwalił się prezydent Krzysztof Żuk ogłaszając wyniki raportu o „potencjale inwestycyjnym miasta”.

Dokument sygnują trzy firmy doradcze: Antal, Cushman&Wakefield Polska oraz Vastint. Te same firmy stworzyły także bliźniacze raporty dla Warszawy, Łodzi, Poznania, Wrocławia, Trójmiasta, Krakowa oraz Katowic. Łączy je wspólny tytuł badania: „Business Environment Assessment Study”.

– To cykl ośmiu raportów, które kompleksowo przedstawiają potencjał inwestycyjny polskich miast oraz opisują rzeczywistość biznesową, w której funkcjonują firmy – tłumaczy Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. – Analizie podlega siedem czynników, determinujących charakter każdego rynku: infrastruktura, przestrzeń biurowa, wsparcie administracji publicznej, potencjał edukacyjny, potencjał zatrudnienia, potencjał biznesowy oraz ocena lokalizacji jako miejsca do życia.

Raport na temat Lublina został zamówiony przez Urząd Miasta w firmie Cu-

shman&Wakefield Polska. Umowa, jak wynika z oficjalnego rejestru, została zawarta 18 sierpnia i opiewała na 4 tys. zł. Jej przedmiotem było „przygotowanie, opracowanie i promocja autorskiego raportu przedstawiającego potencjał inwestycyjny miasta Lublin w oparciu o subiektywną ocenę decydentów w firmach obecnych w Lublinie, zajmujących stanowiska prezesów, członków zarządów oraz dyrektorów departamentów”.

Takie badanie, jak możemy przeczytać w samym raporcie, zostało przeprowadzone metodą elektronicznej ankiety „wśród szefów 809 firm w Polsce w IV

kwartale 2020 r.” Dlaczego urząd zlecił opracowanie już po przeprowadzeniu ankiet?

– Opracowanie jest tworzone przez firmę Antal rokrocznie na podstawie prowadzonych w IV kwartale badań. Umowa, którą zawarł Wydział Strategii i Przedsiębiorczości, dotyczyła natomiast opracowania finalnej wersji raportu i jego promocji, stąd sierpniowy termin jej podpisania – odpowiada Boguta.

– Koszty operacyjne oraz zatrudnienia w Lublinie są niższe o 20-30 proc. niż w Polsce Centralnej i Zachodniej – czytamy w rozesłanej dziennikarzom in-

formacji z badań. – Mocną stroną Lublina są kadry z obszaru kompetencji lingwistycznych, a także obecność kadry średniego i wyższego szczebla o kompetencjach z zakresu IT.

Autorzy komunikatu twierdzą również, że „magnesem, który przyciąga inwestorów do Lublina jest dynamicznie rozwijająca się infrastruktura”, w tym unowocześnienie komunikacji miejskiej. Chwalą również „wysoką dostępność powierzchni biurowej”, „najwyższy współczynnik umiędzynarodowienia studentów w Polsce”.

– Lublin to jedno z najsilniej atrakcyjniejszych miast

dla biznesu w Polsce pod względem lokalizacji dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych – przekonuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

Z raportu możemy się jednak dowiedzieć, że miastami najczęściej wskazywanymi jako „rozważane pod kątem nowych inwestycji” są: Wrocław (28 proc.), Warszawa (24 proc.), Kraków (20 proc.), Katowice (19 proc.), Poznań (15 proc.), Trójmiasto (13 proc.), Łódź (11 proc.), Szczecin (10 proc.), a dopiero potem Lublin i Bydgoszcz (po 7 proc.). Liczby nie sumują się do 100, bo respondenci mogli wskazać więcej niż jedno miasto.

Żyd, który pokochał Jezusa



POŻEGNANIE Ocalał, bo przy wywożeniu i rozstrzelaniu Żydów wymknął się z piwnicy. Przeżył dzięki fałszywej metryce, wychowany przez siostrę zakonną. Polacy i Żydzi, katolicy i wyznawcy judaizmu pożegnali wczoraj w Lublinie, a później w Izbicy Jakuba Hersza Grinera – ks. infułata Grzegorza Pawłowskiego, który pokazał światu, że „można pogodzić bez zdrady żydowskość i chrześcijaństwo”.

– Żegnamy człowieka niezwykłego, unikalnego świadka dramatycznych wydarzeń XX wieku – powiedział arcybiskup Stanisław Budzik na wstępie wczorajszej mszy żałobnej w lubelskiej archikatedrze. – Na pomniku jaki sobie przygotował w Izbicy tak streścił swoje życie: Opuściłem najbliższych w obliczu ich zagłady, aby ratować swoje życie. Oddałem je w służbie Bogu i ludziom. Powróciłem na miejsce ich męczeńskiej śmierci.

Podczas II wojny światowej zginęli niemal wszyscy jego najbliżsi – ojciec, matka i dwie siostry. On sam ukrywał się u polskich rodzin. Po wojnie był w sierocińcu prowadzonym przez zakonnic.

W 1952 r. Pawłowski zdał maturę w liceum w Puławach i wstąpił do seminarium duchownego. – Wiosną 1958 roku w tej katedrze przyjął święcenia kapłańskie. Tutaj na tej posadzce gdzie stoi teraz

W Izbicy ks. Grzegorza Pawłowskiego żegnali katolicy i wyznawcy judaizmu

trumna z jego ciałem leżał krzyżem oddając Bogu całkowicie swoje ocalone życie – dodał biskup Mieczysław Ciso.

Jako wikariusz pełnił posługę w parafiach w Żółkiew-

ce, Bobach, Chodlu, Kurowie i u św. Jakuba Apostoła w Lublinie. Studiował biblistykę na KUL. W 1970 r. wyjechał do Izraela. Na miejscu witał go jego brat, o istnieniu którego ks. Pawłowski dowiedział się dopiero po 27 latach.

– Żał mi było opuszczać Polskę, wyruszałem z płaczem. Kochałem Polskę, byłem do niej przywiązany – cytował słowa ks. Pawłowskiego biskup Ciso. – Wyjechałem w nieznane ponie-

kąd wbrew własnej woli, połączony jakimś wewnętrznym nakazem, czułem, że specjalnym powołaniem. Wjechałem do Polski jako Żyd i katolicki ksiądz.

W Ziemi Świętej kapłan pełnił posługę duszpasterską przez ponad pół wieku. Ks. Pawłowski zmarł 21 października w Jaffie. Miał 90 lat.

AA

• WIĘCEJ O ŻYCIU KS. GRZEGORZA PAWŁOWSKIEGO W PIĄTEK W MAGAZYNIE

Rolnikom zabraknie nawozów?

DROŻYZNA Rekordowe ceny gazu negatywnie odbijają się na wynikach finansowych Grupy Azoty. Niewykluczone są także ograniczenia produkcji nawozów. Spółka chce jednak tego uniknąć za wszelką cenę

Radosław Szczęch

Wystarczył za-
ledwie rok,
by cena gazu
ziemnego
na rynkach wzrosła z 15 do
prawie 100 euro za mega-
watogodzinę. To tak, jakby
cena benzyny na stacji paliw
wzrosła z 6 zł do ok. 40 zł za
litra. W takiej sytuacji kierowcy
najpewniej zostawiliby swoje
auta w garażach. Na takie
rozwiązanie największy pro-
ducent nawozów sztucznych
w Polsce pozwolić sobie nie
może. Władze chemicznego
koncernu na razie utrzymują
produkcję, by nie doprowa-
dzić do załamania na rynku
nawozowym.

– Zakłady w całej grupie
kapitałowej pracowały i nieprzerwanie pracują
z maksymalną wydajnością.
Dziennie z fabryk Grupy
Azoty wyjeżdża około 13 tys.
ton nawozów. Celem jest
zapewnienie ich dostępności
dla naszych rolników na
krajowym rynku – tłumaczy
Tomasz Hryniewicz, prezes
Grupy Azoty „Puławy”.

Rolnicy, odbiorcy pro-
duktów wytwarzanych



in. w Puławach, już teraz
narzekają na wyjątkowo
drogie nawozy. Ich ceny
wzrosły w ślad za wyższymi
kosztami ich wypro-
dukowania. Za ten proces
w ponad 70 proc. odpowia-
da wspomniany gaz. Ryn-
kowi nie pomogły również
ograniczenia produkcji na-

Puławskie Zakłady Azotowe
to największy, indywidualny
odbiorca gazu ziemnego
w Polsce

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

wozów, na co zdecydowały
się już firmy zagraniczne.

Żeby temu przeciwdzia-
łać, puławskie Azoty starają

się zwiększać ilość nawozów
na krajowym podwórku,
tnąc eksport tam, gdzie to
możliwe.

– **To pozwoliło na
wyhamowanie
wzrostu cen
nawozów**

– przyznaje prezes Hryniewicz.

Dodatkowo, żeby uspo-
koić klientów, spółka zde-
cydowała o upublicznieniu
cenników swoich autoryzo-
wanych dystrybutorów pro-
wadzących sprzedaż w kraju,
w tym Agrochemu.

Takie doraźne działania
mogą jednak okazać się nie-
wystarczające jeśli dojdzie
do kolejnych podwyżek cen
gazu.

– Jeśli nadal będziemy
mieli do czynienia z dra-
stycznymi wzrostami cen
gazu ziemnego, być może
będziemy musieli podejmo-
wać trudne decyzje związa-
ne z ograniczeniem produk-
cji – przyznał Tomasz Hinc,
prezes Grupy Azoty.

Taki scenariusz oznaczał-
by spadek podaży, co dałoby
impuls do kolejnych podwy-
żek cen nawozów. Na razie
Grupa Azoty stara się tego
uniknąć za wszelką cenę.

Rekordowe ceny gazu od-
bijają się już na wynikach
finansowych koncernu. Zysk
puławskiej grupy kapita-
łowej w pierwszej połowie
roku, a więc jeszcze przed
najbardziej drastycznymi
podwyżkami, stopniał do 83
mln zł. Priorytety dzisiaj są
jednak inne. – Dla nas naj-
ważniejsze jest zagwaran-
towanie polskim rolnikom
dostępu do nawozów – pod-
kreśla Monika Darnobyt,
rzecznik Grupy Azoty.

Nowe zarzuty dla „Masy” i jego lekarza

Lubelscy śledczy po-
stawili kolejne za-
rzuty Jarosławowi
Ł., ps. „Masa”. Cho-
dzi o korumpowanie lekarza
sądowego. Medyk również
usłyszał prokuratorskie za-
rzuty.

Postępowanie dotyczące
działalności „Masy” prowa-
dzą śledczy z lubelskiego
wydziału Prokuratury Kra-
jowej. Postawili mu właśnie
kolejne zarzuty. Jarosław Ł.
odpowie za wręczanie łapówek
lekarzowi sądowemu
oraz posługiwanie się do-
kumentami poświadczają-
cymi nieprawdę. Grozi za to
do 10 lat więzienia. Zarzuty
dotyczące poświadczania
nieprawdy w dokumentach
usłyszał również lekarz są-
dowy - Adam G. Grozi mu
za to do 8 lat pozbawienia
wolności. Wobec medyka
śledczy zastosowali 30 tys.
zł poręczenia majątkowego.
Jak informuje prokuratura,
lekarz miał wpisywać fikcyjne
informacje w dokumen-
tach dotyczących zdrowia
„Masy”. Jarosław Ł. posługi-
wał się później tymi zaświad-



W maju 2018 roku „Masa”
został doprowadzony przed
sąd w Lublinie w asyście
antyterrorystów

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

czzeniami w postępowaniach
karnych.

Śledztwo prowadzone
przez lubelską prokuraturę
ma jednak znacznie szerszy
zakres. W styczniu ubiegłe-
go roku śledczy postawili
„Masę” przed sądem. Wraz
z nim na ławie oskarżonych
zasiedli Zbigniew G. – były
policjant oraz 20 innych

osób. Niektóre z nich - Ma-
dalena P., Zbigniew P. oraz
Mariusz K. zostały już pra-
womocnie skazane.

Sprawa dotyczy korupcji,
wyłudzenia kredytów, powo-
ływania się na wpływy w in-
stytucjach państwowych,
wręczania łapówek, wyłu-
dzania odszkodowań, ujawnia-
nia informacji ze śledztwa,
przyjmowania łapówek
przez policjanta, składania
fałszywych zeznań i wielu
innych. Tylko Jarosławowi Ł.
postawiono siedemnaście
zarzutów. Sprawę rozstrzyga
Sąd Okręgowy w Łodzi. **JSZ**

Górki czechowskie wkrótce znów w sądzie

NA WOKANDZIE Na 1
grudnia wyznaczono termin
sądowej rozprawy dotyczą-
cej przyszłości górki cze-
chowskich. Tego dnia Woje-
wódzki Sąd Administracyjny
w Lublinie rozpatrzy dwie
skargi na uchwałę Rady Mia-
sta, która wyznacza na tym
terenie kilka stref pod bloki
mieszkalne.

Zaskarżoną uchwałą jest
tzw. studium przestrzenne
z lipca 2019 r., dokument
określający przeznaczenie
poszczególnych części mia-
sta i wyznaczający w nim
np. obszary pod bloki, domy
jednorodzinne i usługi. Sąd
ma ocenić, czy studium jest
zgodne z prawem. Autorzy
skarg twierdzą, że uchwała
narusza prawo.

Jedną ze skarg złożył
w 2019 r. ówczesny woje-
woda Przemysław Czar-
nek, który uznał, że radni
bardziej wzięli pod uwagę
interesy dewelopera dążą-
cego do budowy osiedli,

niż interes przeciwników
zabudowy. W grudniu 2019
r. Wojewódzki Sąd Admini-
stracyjny zgodził się z woje-
wodą i orzekł o nieważności
uchwały w części dotyczącej
górek czechowskich. Wyrok
został jednak uchylony przez
Naczelny Sąd Administra-
cyjny, który odesłał sprawę
do ponownego rozpatrzenia
w pierwszej instancji. Wła-
śnie to ma nastąpić 1 grud-
nia. Ktokolwiek wygra ten
spór, przegrana strona bę-
dzie mogła zaskarżyć wyrok
do NSA, więc sprawa nie-
prędko się skończy.

Drugą skargę złożyła
w 2019 r. jedna z mieszka-
nek Lublina, która żyje nie-
daleko górki czechowskich.
W grudniu 2019 r. lubelski
sąd orzekł, że kobieta „nie
wykazała, by uchwała naru-
szała jej interes” i odrzucił jej
skargę bez rozpatrywania.
Mieszkanca złożyła zażale-
nie do NSA, który uchylił to
postanowienie i wytknął lu-

belskim sędziom, że ocenia-
jąc istnienie „interesu praw-
nego” do złożenia skargi nie
odnieśli się szczegółowo do
tego, gdzie mieszka kobieta.
Dlatego sprawa wróciła do
WSA.

Z elektronicznej wokandy
lubelskiego sądu wynika, że
zamierza on rozpoznąć skar-
gi na posiedzeniu jawnym.
Oznacza to, że rozprawie
będzie mogła się przysłuchi-
wać publiczność.

W sporze o górkę czechow-
skie chcieli uczestniczyć na
prawach strony działacze
dwóch lubelskich organiza-
cji: Fundacji Wolności oraz
Towarzystwa dla Natury
i Człowieka. Pozwoliłoby im
to zgłaszać wnioski dowo-
dowe, a działacze zamierzali
się powołać na inwentaryza-
cję przyrodniczą górki cze-
chowskich. WSA oraz NSA
postanowiły jednak nie do-
puszczać tych organizacji do
czynnego udziału w sporze.

DOMINIK SMAGA

dziennik
Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamów: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Przewodniczący już poza PiS



KRADZIEŻ O Marku G., samorządowcu z powiatu łosickiego (woj. mazowieckie) kilka tygodni temu usłyszała cała Polska. Ale to niechlubna sława, bo prokuratura zarzuca mu kradzież maszyn rolniczych. 32-latek miał być też pod wpływem narkotyków. Mężczyzna przyznał się do winy. Zrezygnował też z członkostwa w PiS.

Do kradzieży ciągnika i agregatu siewnego doszło w połowie października w Cieleśnicy w powiecie bialskim. To drogi sprzęt, warty blisko pół miliona złotych. Bialska policja szybko zatrzymała podejrzanych, mieszkańców powiatu łosickiego, 27-latkę i 32-latkę.

Okazało się, że jednym z nich jest Marek G., do niedawna czołowy działacz PiS w powiecie łosickim i przewodniczący rady w tym powiecie. Prokuratura oprócz kradzieży, zarzuca Markowi G., że kierując ciągnikiem był pod wpływem narkotyków, a dodatkowo posiadał przy sobie 7,73 grama mefedronu.

– Śledztwo pozostaje w toku. Podejrzani przyznali się do dokonania czynów, jakie zostały im zarzucone i złożyli wyjaśnienia – mówi Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej.

Marek G. już nie jest członkiem PiS

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ŁOSICACH

Śledczy wystąpili do Sądu Rejonowego o tymczasowe aresztowanie podejrzanych, ale ten uznał, że wystarczająco będzie dozór policji.

Marek G. zrezygnował z funkcji przewodniczącego rady powiatu. Ale nie tylko. – Złożył rezygnację z członkostwa w partii – powiedział nam Helena Nowak, dyrektor biura poselskiego Krzysztofa Tchórzewskiego, szefa struktur PiS w tym okręgu.

W 2019 roku Marek G. kandydował na posła, co prawda bezskutecznie, ale wówczas mógł liczyć na poparcie właśnie posła Krzysztofa Tchórzewskiego czy wiceministra zdrowia Waldemara Kraski.

Udało nam się skontaktować z podejrzanym. Zapowiedział, że do piątku odniesie się do sprawy zarzutów, bo jego zdaniem są one „wyolbrzymione”.

Mężczyźnie grozi do pięciu lat więzienia, a Markowi G., za posiadanie środków odurzających, dodatkowo do trzech lat.

EB

Wypisują pacjentów bez wirusa

PROBLEM Już około 1200 łóżek szpitalnych w całym regionie stracili niezakażeni pacjenci na rzecz osób z COVID-19. Leczenie ograniczają kolejne oddziały. Może się to zmienić dopiero pod koniec przyszłego tygodnia

Katarzyna Prus

Nie przyjmujemy już nowych pacjentów na oddział chirurgiczny i urazowo-ortopedyczny. Tym, którzy mieli wyznaczone terminy przyjęć czy zabiegów będziemy wyznaczać nowe, ale jeszcze nie wiemy na kiedy. Pacjenci, którzy przebywali na tych oddziałach i wymagali jeszcze hospitalizacji, musieliśmy przenieść na oddział wewnętrzny, który na razie działa normalnie – mówi Krzysztof Bojarski, dyrektor szpitala w Łęcznej. – W tym momencie mamy już 88 miejsc covidowych i to tak naprawdę maksimum naszych możliwości. Gdyby się jednak okazało, że sytuacja epidemiczna jest na tyle zła, że musimy tworzyć kolejne łóżka dla zakażonych na internie, w praktyce oznaczałoby to przemianowanie szpitala na jednoimienny – zaznacza dyrektor.

Oddział zakaźny w pawilonie „C” puławskiego szpitala, który może przyjąć 26 chorych z COVID-19 już kilka tygodni temu wyczerpał swoje możliwości. Żeby

zrobić miejsce dla kolejnych pacjentów, przed tygodniem zapadła decyzja o wyłączeniu piątego piętra głównego gmachu szpitala. To oznaczało zamknięcie oddziału wewnętrznego, reumatologii oraz zakładu opiekuńczo-leczniczego. Dzięki temu uruchomiono 30 łóżek covidowych, które bardzo szybko się zapełniły. W tym tygodniu szpital przygotował więc 27 kolejnych. Wolnych jest już tylko 9.

– Cały czas mamy do czynienia z wysoką liczbą pacjentów covidowych, przygotowujemy się więc do udostępnienia kolejnych 50 łóżek.

Żeby to zrobić, rozpoczynamy wypisy pacjentów z oddziałów ortopedii oraz rehabilitacji

– informuje Piotr Rybak, dyrektor puławskiego szpitala.

W lepszej sytuacji jest paradoksalnie szpital w Dęblinie, który pod koniec sierpnia z powodu braku lekarzy musiał zawiesić chirurgię. – Mamy poniekąd szczęście

w nieszczęściu. Zawieszono nadal oddział chirurgiczny mogliśmy w pełni przekształcić w covidowy. W związku z tym nie miałem też problemu z obsadą dyżurów – mówi Wojciech Zomer, dyrektor szpitala w Dęblinie. Dodaje: – Na razie laryngologia, interna i intensywna terapia działają, tak, jak wcześniej. Niezakażeni pacjenci mają tam dostęp do leczenia, nie musimy ich nigdzie odsyłać.

Podobnie jest w szpitalu w Lubartowie, gdzie zawieszona jest pediatria. – Łóżka obserwacyjne dla pacjentów, którzy czekają na wynik testu na SARS-CoV-2, zorganizowaliśmy na zawieszonym oddziale pediatrii, który rusza dopiero 1 grudnia – informuje Wioleta Wojciechowska, rzeczniczka szpitala w Lubartowie. – Z kolei całe piętro, na którym mieści się oddział pulmonologii i wewnętrzny jest teraz przeznaczone dla pacjentów covidowych. Przy czym, w przypadku oddziału wewnętrznego to przekształcenie nastąpiło bardzo płynnie. Już wcześniej mieliśmy tam potwierdzone ognisko

SARS-CoV-2, więc wstrzymaliśmy nowe przyjęcia.

Szpital w Lubartowie od czwartku zwiększa liczbę łóżek covidowych o kolejnych 9. Łącznie będzie mieć 54 łóżka covidowe.

Szansa na to, że nie trzeba będzie uruchamiać kolejnych miejsc covidowych może być pod koniec przyszłego tygodnia. – Gdyby utrzymywał się spadek dynamiki wzrostu zakażeń, maksimum hospitalizacji mielibyśmy w okolicach 13 listopada, więc kolejne łóżka nie byłyby już wtedy rozwijane. Kiedy natomiast ta liczba zacznie spadać, będziemy odmrażać kolejne oddziały – mówi Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Dodaje, że dotychczas już ok. 1200 łóżek zostało przekształconych w covidowe. – To rodzi naturalne ograniczenia w leczeniu niezakażonych pacjentów. To ewidentnie strata, którą dedykuję tym, którzy tak dzielnie „walczą”, żeby zakażeń było jak najmniej – komentuje nie kryjąc ironii wojewoda. Chodzi mu o tych, którzy nie przestrzegają obostrzeń i są przeciwko szczepieniom.

TOMA

Człowiek od kopalni na lotnisku

KADRY Władze województwa lubelskiego uzupełniły skład Rady Nadzorczej Portu Lotniczego Lublin. 1 listopada jej członkiem został Leszek Słaboń.

Słaboń jest absolwentem Wydziału Handlu Transportu i Usług Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Od 2017 roku pełni funkcję prezesa zarządu KW Holding, spółki powstałej w wyniku podziału Kompanii Wę-

glowej. Ma doświadczenie z pracy w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa: Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa „Naftobazy” sp. z o.o., COIG SA i Konsorcjum Ochrony Kopalń.

W Radzie Nadzorczej PLL był wakat od lipca. Ze stanowiska zrezygnowała wtedy Angelika Konaszczyk, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców w Lubelskim Urzędzie Wo-

jewódzkim. W radzie zasiadała od grudnia ubiegłego roku, a jej nominacja wywołała kontrowersje ze względu na jej więzi rodzinne. Prywatnie jest szwagierką wpływowego polityka Prawa i Sprawiedliwości Jacka Sasina, wicepremiera i ministra aktywów państwowych. Rezygnację złożyła tuż po przyjęciu przez władze PiS tzw. „uchwały sanacyjnej”, która zakładała, że człon-

kowie rodzin posłów i senatorów partii rządzącej nie mogą być członkami rad nadzorczych państwowych spółek.

W Radzie Nadzorczej lubelskiego lotniska zasiada siedem osób, a o obsadzie stanowisk decydują główni akcjonariusze spółki. Czterech przedstawicieli wskazuje miasto Lublin, a trzech – województwo lubelskie.

Z COZL do szpitala tymczasowego

WALKA Z EPIDEMIA

W środę w województwie lubelskim padł kolejny rekord zakażeń czwartej fali – 1761. Zmarło kolejnych 36 pacjentów z COVID-19, najwięcej w kraju. Nowych przypadków przybywa jednak trochę wolniej.

– Jeśli nie pojawi się negatywny skutek wzmoczonej mobilności mieszkańców w związku z 1 listopada, na przełomie tygodnia powinniśmy zbliżyć się do szczytu zakażeń. Możemy wówczas przekroczyć 2 tysiące przypadków – mówi Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Za optymistyczną można też odbierać wiadomość o poziomie współczynni-

ka R, który określa ile osób może zarazić jeden zakażony wirusem SARS-CoV-2. Aktualnie w województwie lubelskim i podlaskim wynosi on 1,15 i jest najniższy w kraju.

W środę z 1676 dostępnych łóżek covidowych, zajętych było 1523 (108 osób było pod respiratorem).

W tym tygodniu szykują się kolejne zmiany w szpitalu tymczasowym. Są już tam dostępne łóżka na oddziale respiratorowym, a prawdopodobnie w piątek zostanie uruchomiony pododdział dla pacjentów onkologicznych. – Trafia tam pacjenci z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, którzy nie wyma-

gają intensywnej terapii onkologicznej, a jest potrzeba wyleczenia ich z COVID-19. Umowę w tej sprawie podpisały już SPSK1 i COZL – informuje Sprawka. Dodaje, że chodzi o kilkunastu zakażonych pacjentów, którzy mają być odizolowani, żeby nie zarażali kolejnych wymagających leczenia w COZL. Jak poinformował wojewoda, w szpitalu tymczasowym będzie się nimi opiekować personel medyczny z Centrum.

KP

W szpitalu tymczasowym zostanie uruchomiony pododdział dla pacjentów onkologicznych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Tu wyrosną nowe bloki

PRZYGOTOWANIA Trzy budynki z rządowego programu Mieszkanie Plus mają powstać przy ul. Krochmalnej na gruntach po cukrowni. Do Urzędu Miasta wpłynął właśnie wniosek o decyzję środowiskową dla takiej inwestycji. Budowa może ruszyć latem przyszłego roku



Dominik Smaga
Tomasz Maciuszczak

O decyzję środowiskową wnioskuje warszawska spółka MDR Lublin Krochmalna, jedna ze spółek utworzonych w celu budowy mieszkań na wynajem w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus. W 2020 r. firma zakupiła działkę przy ul. Krochmalnej 13k w celu budowy bloków. Takie wykorzystanie gruntu przewiduje obowiązujący plan zagospodarowania.

Mowa o nieruchomości będącej niegdyś częścią tere-

nu Cukrowni Lublin. Obecnie działka jest wykorzystywana jako plac manewrowy dla ośrodka szkolenia kierowców. Teren znajduje się przy skrzyżowaniu ul. Cukrowniczej z Krochmalną, naprzeciw budowanego na zlecenie miasta placu postojowego dla autobusów, który towarzyszyć ma nowemu dworcowi. W takim otoczeniu miałyby powstać mieszkania na wynajem.

We wniosku spółki mowa jest o dwóch blokach o zróżnicowanej liczbie kondygnacji, mających do 22 m wysokości. Na parterach obu

przy ul. Krochmalnej mają stać trzy bloki z 391 mieszkaniami. Będą to kawalerki oraz lokale dwu- i trzypokojowe

ILUSTRACJA WIZUALIZACJE INWESTORA

bloków miałyby się znaleźć mieszkania i lokale usługowe. – Na pozostałych poziomach nadziemnych tylko lokale mieszkalne – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza. W podziemnej kondygnacji mają być garaże.

Pierwszy blok, jak wynika z wniosku o decyzję środowiskową, miałby 309 miejsc parkingowych, drugi miałby ich 140. Pozostałe 4 miejsca parkingowe znalazłyby się przy planowanej drodze zapewniającej dojazd do budynków od strony ul. Krochmalnej, gdzie powstałoby nowe skrzyżowanie.

Jak wiele mieszkań znajdzie się w obydwu blokach? – We wniosku brak jest informacji o liczbie mieszkań – stwierdza Czerwonka.

Wiadomo, że planowane budynki nie będą mieć własnej kotłowni. – Ogrzewanie

budynków oraz ciepłej wody użytkowej zapewnione będzie z miejskiej sieci ciepłowniczej.

Przypomnijmy, że pod koniec czerwca, gdy podpisana była umowa na projektowanie bloków przy ul. Krochmalnej (powierzono to lubelskiemu biurze architektonicznemu Stelmach i Partnerzy), zapowiadano powstanie trzech budynków mających łącznie 391 mieszkań.

– Budowę chcemy rozpocząć w trzecim kwartale 2022 roku, po uzyskaniu wszystkich decyzji i po-

zwoleń – zapowiada Ewa Syta z realizującej program Mieszkanie Plus spółki PFR Nieruchomości. Dodaje, że dwa bloki, których dotyczy wniosek złożony do Urzędu Miasta, to pierwszy etap inwestycji i będzie jeszcze drugi. Podtrzymuje deklarację, że przy ul. Krochmalnej mają stać trzy bloki z 391 mieszkaniami. Będą to kawalerki oraz lokale dwu- i trzypokojowe. – Będziemy zarządzać tymi mieszkaniami przez kolejne 30 lat – zapowiada Wojciech Caruk, prezes PFR Nieruchomości.

Roztocze jak w sierpniu

KULTURA Od jutra w Galerii TPSP „Przy Bramie” (ul. Grodzka 34/36) będzie można oglądać ekspozycję „Roztocza czar”, na której zaprezentowane zostaną prace członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Lublinie oraz Lwowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych. Autorami prac są: Tomasz Bielski, Yulilia Dovha, Izabella Edeńska, Małgorzata Gietka, Anatolij Gwozdiuk, Monika Horczyk, Lucyna Juchkiewicz, Urszula Krzywdą-Żuk, Nadiia Livinska, Tadeusz Łuszczak, Alicja Oleszczuk, Jolanta Rodak, Beata Smosarska, Maria Teresińska-Wieczorek, Elwira Wasak i Ewa Wójcik. W sierpniu artyści wzięli udział w plenerze zrealizowanym w Krasnobrodzie. Powstało wówczas ok. 70 prac w różnych technikach: olejnej, akrylowej, pasteli, akwareli. Tematem przewodnim były inspiracje zaczerp-

nięte z piękna krajobrazu Roztocza, pejzaży, zabytków architektury sakralnej, licznych cerkwi, kapliczek, znanych miejsc kultu wiary. – Plenery organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Lublinie mają wieloletnią historię. Od samego początku są one miejscem wymiany doświadczeń plastyczno-artystycznych, zarówno malarzy profesjonalistów, jak i amatorów, członków Towarzystwa oraz zaproszonych gości, którzy często przybywają z zagranicy – opowiada Maria Teresińska-Wieczorek, komisarz pleneru. Prace powstałe latem będą prezentowane teraz w Galerii TPSP „Przy Bramie” w Lublinie oraz we Lwowie, w Galerii „Własna Strzcha” Lwowskiego TPSP. Otwarcie lubelskiej zaplanowano na 5 listopada o godzinie 17. Ekspozycja będzie czynna do 24 listopada. **DAD**

Pani Marlenie Petryńko-Czarneckiej

Pracownikowi Domu Studenta WSEI

Z niewymówionym żalem
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Władze, pracownicy i studenci
Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji
w Lublinie



Koleżance Katarzynie Osiak

wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci

Siostry ADRIANY

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Lublinie



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Są drzewa, ma być sklep

PLANY Około 50 drzew zamierza wyciąć inwestor, który szykuje się do budowy sklepu przy ul. Zelwerowicza. Przedsiębiorca wystąpił już do Urzędu Miasta o zgodę na wycinkę

Dominik Smaga

Nowowy sklep miałby powstać przy ul. Zelwerowicza 9-17, niedaleko skrzyżowania z ul. Dereckiego. Inwestor stara się już o pozwolenie na budowę.

– Miasto prowadzi postępowanie w sprawie udzielenia osobie fizycznej pozwolenia na budowę budynku handlowo-usługowego, jednokondygnacyjnego wraz z instalacjami wewnętrznymi i zewnętrznymi oraz zagospodarowaniem terenu przy ul. Zelwerowicza oraz Dereckiego – informuje Justyna Gózdź z biura prasowego Ratusza. – Zgodnie z projektem powierzchnia zabudowy to 2115 mkw., powierzchnia sali sprzedaży to 1353 mkw. Postępowanie jest w toku, nie została jeszcze wydana decyzja o pozwoleniu na budowę.



Obok sklepu ma powstać parking z 88 miejscami postojowymi, w tym pięcioma dla osób niepełnosprawnych i czterema miejscami dla rodzin z dziećmi. Powstać ma również parking rowerowy na 48 jednośladów.

Zaprojektowanie takiego obiektu umożliwiła wcześniejsza decyzja Urzędu Miasta, który wydał inwestorowi tzw. wuzetkę, czyli warunki zabudowy. Taką decyzję określa się możliwy sposób wykorzystania

Budowa będzie prowadzona kosztem rosnących tu drzew. Inwestor stara się już o zgodę na ich usunięcie

FOT. KW

nieruchomości, które nie doczekały się od Rady Miasta planu zagospodarowania określającego przeznaczenie działek. Urzędnicy uznali, że można zbudować tu sklep. Uchwalone w 2019 r. studium wyzna-

cza zresztą wzdłuż ul. Zelwerowicza tereny zabudowy wielorodzinnej i usługowej.

Wiadomo już, że budowa będzie prowadzona kosztem rosnących tu drzew. Inwestor stara się już o zgodę na ich usunięcie.

– W związku z planowaną inwestycją wpłynął wniosek o pozwolenie na wycinkę 55 drzew – potwierdza Gózdź. – Po zweryfikowaniu wniosku i wizji lokalnej w terenie stwierdzono występowanie części drzew owocowych, które nie wymagają wydania decyzji. Tym samym liczba drzew wymagająca zezwolenia, które kolidują z planowaną inwestycją wynosi 49.

Urząd Miasta oczekuje, że inwestor planujący wycinkę posadzi w zamian 110 drzew. Inwestor ma uzupełnić wniosek o plany posadzenia takiej liczby drzew. Sprawa jest jeszcze w toku.

Po pacjentów przyjadą nowe karetki



OCHRONA ZDROWIA Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Lublinie ma dwie nowe karetki z pełnym wyposażeniem. Kosztowały ponad milion złotych.

To dwa zabudowane ambulanse sanitarne typu C na bazie samochodów Mercedes-Benz

Sprinter 319, które mają zastąpić najstarsze karetki. Ich wyposażenie to m.in. nosze główne i transporter pod nosze, deska ortopedyczna dla dorosłych, defibrylator, pompa infuzyjna strzykawkowa. Mogą przewozić maksymalnie cztery osoby wraz z kierowcą oraz

jedną osobę w pozycji leżącej – na noszach lub fotelu kardio logicznym. Jak zapewnia pogotowie, nowy zakup ma skrócić czas dojazdu do pacjentów i zwiększyć liczbę takich wyjazdów.

Nowe ambulanse będą stacjonować w filii w Kraśniku

(punkt wyjazdowy w Anopolu) oraz w Podstacji Bronowice.

W ramach tego unijnego projektu lubelskie pogotowie kupiło też środki ochrony indywidualnej m.in. kombinezony, maski i rękawiczki.

(KP)

Surowy wyrok dla nożownika

Z SĄDU Zazdrość miała być głównym motywem brutalnej napaści, do której doszło na Majdanku. 41-latek posadzał byłą partnerkę o romans z sąsiadem. Rzucił się więc na mężczyznę z nożem. Sprawę rozstrzygnął Sąd Okręgowy w Lublinie. Jarosław Ch. odpowiadał za usiłowanie zabójstwa.

Przekonywał śledczych, że chciał tylko nastraszyć i „dać nauczkę” pokrzywdzonemu w sprawie Markowi C. Sąd uznał jednak, że atakując go nożem chciał zabić. Wymierzył Jarosławowi Ch. karę 10 lat więzienia oraz 10 tys. zł zadośćuczynienia dla pokrzywdzonego mężczyzny.

Jarosław Ch. ma już na koncie wyrok za pobicie swojej partnerki - Ewy K. Odsiedział za to pół roku, po czym jesienią 2020 r. ponownie wprowadził się do jej mieszkania. Razem wychowywali 2-letnią córkę. Z akt sprawy wynika, że po kilku miesiącach i licznych kłótniach mężczyzna wyprowadził się do kolegów, mieszkających w pobliżu. Śledczy ustalili, że Jarosław Ch. był w coraz gorszej kondycji psychicznej. Podejrzał również, że Ewa K. ma romans z sąsiadem - Markiem C.

Pod koniec lutego między mężczyznami doszło do krwawej awantury. Z aktu oskarżenia wynika, że Jarosław Ch. zaczął go wyzywać. Wreszcie podszedł do mężczyzny i zadał mu cios w brzuch. Oba mężczyźni rozdzieliła dziewczyna Marka C., która właśnie wróciła z pracy. Zabrała swojego chłopaka do pobliskiej klatki schodowej. Zablokowała drzwi, bo Jarosław Ch. próbował dostać się do środka. Niedługo później policjanci zatrzymali 41-latkę.

Jarosław Ch. miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do aresztu. Wyrok w jego sprawie nie jest prawomocny.

JSZ

Droga wyprawa w krzaki

WPADKA 300-złotowy mandat dostał na pamiątkę mieszkaniec Lublina, który wywiózł w krzaki swoje odpady budowlane. Miał pecha, bo jego śmieciom, opakowanym w worki, przyjrzyli się strażnicy miejscy.

Dzikie wysypisko znajdowało się na niezabudowanej działce przy ul. Wilowej. Funkcjonariusze, jak to zwykle bywa, zabrali się za

przeszukiwanie zawartości worków w poszukiwaniu czegoś, co pozwoliłby namierzyć osobę pozbywającą się śmieci w ten sposób.

– W workach znajdowały się m.in. opakowania po pianie montażowej, kartony oraz kawałki pianki montażowej – relacjonuje Straż Miejska. Jej funkcjonariusze natrafili również na numer telefonu, dzięki czemu udało im się ustalić adres właści-

ciela odpadów. Nie musieli daleko jechać.

– To był mieszkaniec tej samej dzielnicy – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. Ustalenia okazały się trafne, mężczyzna przyznał, że to jego śmieci. Oprócz mandatu dostał również polecenie, by niezwłocznie zabrał to, co podrzucił w krzaki. Następnego dnia po odpadach nie było już śladu. (DRS)





Był jeden duży, będzie dużo małych

HANDEL Zmiany w budynku przy ul. Orkana, w którym do niedawna działało Tesco. Powstaje zewnętrzna galeria handlowa, w której miejsce znajdzie m.in. sieć nie mająca jeszcze swoich sklepów w Lublinie

W Tesco przy ul. Orkana lublinianie robili zakupy przez 16 lat. Tak było do połowy maja tego roku, kiedy to w miejscu zlikwidowanego sklepu otworzono Kaufland.

- Market przeszedł modernizację i został dostosowany do konceptu znanego z innych obiektów Kaufland – informowało nas wtedy

biuro prasowe sieci. Nie były to jednak ostatnie zmiany. W kolejnych miesiącach sklep zaczął się „kurczyć” żeby wygospodarować miejsce na stworzenie kolejnych sklepów. Wejść do nich będzie można nie ze strony pasażu a od strony ulicy przy wejściu głównym. Jednym z nich będzie pierwszy w Lublinie sklep Action. Firma zaczynała w 1993 roku od jednego małego sklepu w Enkhuizen w Holandii. Dziś jest międzynarodową siecią handlową z ponad 1800 sklepami w 9 krajach i rocznym obrotem

w 2020 r. o wartości ponad 5,5 miliardów euro.

- Obecnie w Polsce mamy ponad 140 sklepów i zatrudniamy ponad 2000 osób. Planujemy otwarcie sklepu w Lublinie, ale na razie nie możemy jeszcze podać więcej informacji na ten temat – potwierdza Bartosz Lewicki.

W Action kupować można produkty w 14. kategoriach: od narzędzi do majsterkowania po multimedia, higienę osobistą i zabawki oraz artykuły gospodarstwa domowego, biura czy też spędzania wolnego czasu.

(ASK)

Tu wyrośnie coś nowego

ZMIANA Rozpoczęła się rozbiórka budynku na rogu ul. Wieniawskiej i Karaskiego, w którym przez wiele lat działał sklep sieci Biedronka i sklep z taną odzieżą.

Miejsce parterowego baraku z 1944 r. zajmie nowy budynek mieszkalno-usługowy, stawiany przez firmę TK Finans prowadzoną przez dewelopera Tomasza Księżopolskiego.

Dalsze prace zaczną się od kopania wielkiej dziury w ziemi. Wielkiej, bo podziemny parking pod budynkiem będzie mieć aż trzy

kondygnacje i ma pomieścić 118 pojazdów.

Końcowy efekt robót powinniśmy zobaczyć za około dwa lata. Parter obiektu ma ponownie zająć sklep sieci Biedronka, na pierwszym piętrze mają powstać biura, a powyżej sześć pięter mieszkalnych. Projekt przygotowany przez lubelskie biuro architektoniczne Plewa przewiduje 112 mieszkań o powierzchni od 40 do 140 mkw., większość ma być klimatyzowanych, a część z nich będzie posiadać loggie. Projekt nie przewiduje balkonów.

Tuż obok można się spodziewać kolejnych rozbiórek i kolejnych inwestycji. Urząd Miasta wydał już pozwolenie na budowę bloku mieszkalnego w miejscu budynków przy Wieniawskiej 5, 7 i 9 oraz parterowego obiektu przy Jasnej 7a. Na parterze nowego bloku mają powstać lokale usługowe.

Ratusz wydał też decyzję umożliwiającą zaprojektowanie nowego budynku po „restauracyjnej” stronie podwórka przy Jasnej. Część tego obiektu miałyby zająć mieszkania, a część usługi i lokale handlowe. (DRS)

Komu zawadza toaleta

SPÓR Mieszkańcy bloku przy ul. Unickiej żądają od władz miasta usunięcia sprzed ich budynku automatycznej toalety, która stoi obok przystanku. Urzędnicy tłumaczą, że to jedna z najczęściej odwiedzanych toalet tego typu, używana średnio... raz na dwa dni

DOMINIK SMAGA

Na początku była drukarnia. To między nią a przystankiem komunikacji miejskiej postawiono w 2012 r. jedną z kilku automatycznych, samoczyszczących się toalet zakupionych przez Zarząd Transportu Miejskiego. Wystarczy wrzucić 2 zł do automatu przy drzwiach, by móc korzystać z kabiny przez kwadras. Zamontowane tu urządzenia same spłukują muszlę, a nawet podłogę.

Toaletę udostępniono klientom w lutym 2013 r. Półtora roku później zabudowania drukarni zostały wyburzone. W ich miejscu postawiono bloki mieszkalne. Ten przy Unickiej 4, którego okna wychodzą na toaletę (czego kupujący mieszkania musieli być świadomi), oddano do użytku w 2016 r.

Za niezadowolonymi mieszkańcami wstawił się miejski radny Stanisław Kieroński (klub prezydenta Żuka), który jest wiceprzewodniczącym Rady Miasta. Kilka dni temu wysłał do prezydenta oficjalne pismo w sprawie kabiny.

- Bardzo często teren wokół obiektu, w którym mieści się toaleta, jest brudny i zanieczyszczony, a wiele osób załatwia potrzeby fizjologiczne nie wchodząc do toalety – pisze radny Kieroński do prezydenta miasta.

- Jak dotąd odnotowaliśmy jedną



ZTM podkreśla, że kabina stojąca obok ul. Unickiej plasuje się na drugim miejscu pod względem uczęszczania. Pierwsza jest ta obok cmentarza przy Lipowej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

interwencję – stwierdza Monika Białach z Zarządu Transportu Miejskiego. - W odpowiedzi zobowiązaliśmy MPK Lublin, czyli firmę utrzymującą przystanki w czystości, do zwiększenia częstotliwości sprzątnięcia otoczenia przystanku. Ponadto wystąpiliśmy do Straży Miejskiej o monitorowanie tego terenu.

- Mieszkańcy nie są przeciwni usytuowaniu toalet przy przystankach o dużym natężeniu ruchu, jednakże są przeciwni takiej lokalizacji jak na przystanku Unicka 01 – przekonuje w swym piśmie radny Kieroński. Dodaje, że szalet stoi nie tylko przed oknami bloków, ale również naprzeciw apteki.

Czy miasto zdecyduje się na likwidację tej toalety? Ratusz już oficjalnie odpowiedział na pismo radnego. Przypomniał, że toaleta stała przy przystanku wcześniej niż blok i że wiele wysiadających tu osób to starsi ludzie odwiedzający cmentarz.

- Toaleta przy al. Spółdzielczości

Pracy generuje duże zainteresowanie, a liczba użyć zarejestrowana w pierwszym półroczu 2021 r. potwierdza jej popularność – przekonuje w piśmie dla radnego Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina.

Jak duża jest wspomniana „popularność”? ZTM podkreśla, że kabina stojąca obok ul. Unickiej „aktualnie plasuje się na drugim miejscu pod względem uczęszczania”. Pierwsza jest ta obok cmentarza przy Lipowej. - W pierwszym półroczu tego roku z toalety przy ul. Lipowej skorzystało ponad 170 osób, z kolei toaleta przy Unickiej została odwiedzona blisko 90 razy – podsumowuje Białach. 90 odwiedzin przez pół roku (czyli 180 dni) daje średnio jedną wizytę co drugi dzień. Korzystających zauważalnie przybywa w listopadzie, gdy wzrasta ruch na cmentarzu.

- Usunięcie toalety i jej zamontowanie w innej lokalizacji wiąże się z poniesieniem znacznych kosztów – zastrzega w swej odpowiedzi prezydent Szymczyk i wskazuje m.in. na koszt budowy przyłączy wodnych i kanalizacyjnych. - Niemniej jednak zobowiąże podległe mi służby do monitorowania funkcjonalności przedmiotowego obiektu, również pod kątem ewentualnej zasadności zmiany lokalizacji.

GITD chce kupić budynek na nową siedzibę

BIAŁA PODLASKA Bialski oddział Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego szuka nowej siedziby. –Podjęliśmy decyzję o zakupie nieruchomości – mówi Monika Niżniak, rzeczniczka GITD

Od 2017 roku, od momentu powołania placówki w Białej Podlaskiej, zajmuje ona pomieszczenia w biurowcu przy ulicy Brzeskiej 41. Jeszcze do niedawna budynek należał do samorządu miejskiego, ale w styczniu przeszedł na własność starosta powiatowego. Już w 2019 roku pracownicy GITD skarżyli się na ponad 200 usterek w biurach przy ulicy Brzeskiej.

– Chodziło o przeciekający dach, co powodowało wielokrotne zalania pomieszczeń. Do tego brak możliwości zapewnienia odpowiedniej temperatury zarówno latem jak i zimą – wymienia Monika Niżniak, rzeczniczka GITD. Poza tym inspektorat potrzebuje więcej powierzchni biurowej dla pracowników. – Dlatego podjęliśmy decyzję o zakupie nieruchomości, która po

dostosowaniu do wymagań GITD, spełni standardy zarówno w zakresie bezpieczeństwa, jak i komfortu pracy – tłumaczy rzeczniczka. – Aby zapewnić transparentność postępowania, zapytanie ofertowe umieszczono w prasie.

GITD chce nabyć budynek o powierzchni biurowej 2000 mkw.



Otwarcie oddziału GITD w Białej Podlaskiej

FOT. ARCHIWUM

Obecnie w bialskim oddziale pracuje 120 osób. Połowa z nich to pracownicy Biura Kontroli Opłaty Elektronicznej, które prowadzi sprawy związane z zapewnieniem szczelności systemu poboru opłaty elektronicznej za przejazd po drogach krajowych. (EB)

Podnoszą podatki, ale nie wszystkie

PUŁAWY Do rosnących cen paliw, żywności i rat kredytów hipotecznych powoli dołączają opłaty nakładane przez samorządy. W Puławach od przyszłego roku wzrośnie podatek od nieruchomości. Martwić nie muszą się natomiast lokalni przewoźnicy

Radostaw Szczęch

Puławscy radni podczas ostatniej październikowej sesji uchwalili stawki podatków, jakie będą obowiązywały w mieście w nadchodzącym, 2022 roku.

Ten najważniejszy, od nieruchomości, przyniesie Puławom 65,8 mln zł, to ponad 2 mln zł więcej, niż w obecnym roku.

Pieniądzy byłoby jeszcze więcej, gdyby lokalne władze zdecydowały się podnieść wszystkie stawki do poziomów ustawowo maksymalnych. Tak się jednak nie stanie, co oznacza, że w kieszeniach puławian zostanie ponad 367 tys. zł.

Wszystkie stawki idą w górę.

Właściciele gruntów zapłacą o **4 GROSZE** z metra kwadratowego więcej (1,03 zł), posiadacze lokali mieszkalnych o **5 GROSZY** więcej (0,79 zł), a garaży o **31 GROSZY** (8,68 zł).

Trochę głębiej do kieszeni sięgną także osoby posiadające lokale wykorzystywane na działalność gospodarczą. Zgodnie z obowiązującą już zasa-



Podatki od nieruchomości znów idą w górę. Właściciele mieszkań w 2022 roku zapłacą miastu prawie 80 groszy z każdego metra kwadratowego

FOT. RS/ARCHIWUM

da różnicowania ich ze względu na metraż, nowa stawka obowiązująca do 100 metrów kw. rośnie z **23,9** zł do równych **24** zł, a więc o **10 GROSZY**. Z kolei powierzchnia liczona powyżej wskazanej wielkości zostanie opodatkowana

stawką **25,84** zł, o złotówkę więcej, niż dotychczas.

Lekką ulgę mogą poczuć lokalni przewoźnicy i właściciele firm transportowych. Podatki od busów, autobusów i samochodów ciężarowych, pozostają na tym samym poziomie.

Łączne wpływy z tego tytułu szacowane są na 740 tys. zł, czyli niemal tyle samo, ile w obecnym roku. Brak podwyżki stawek do ustawowego maksimum uszczupli budżet o ponad ćwierć miliona złotych. Samorządowcy są jednak

przekonani co do tego, że to słuszna decyzja.

– Pozostawienie stawek stworzy przedsiębiorcom szansę na stabilność podatkową – czytamy w uzasadnieniu. Zadowoleni mogą być także właściciele psów, które tradycyjnie już

nie zostaną opodatkowane.

Uchwały podatkowe radni przyjęli zgodnie, przeważającą większością głosów. Propozycje Ratusza wcześniej spotkały się z aprobatą ze strony komisji budżetu i finansów.

Niszczą elewację biblioteki. Będzie więcej kamer?

BIAŁA PODLASKA Monitoring w parku Radziwiłłowskim nie odstrasza wandal. Niedawno na elewacji biblioteki pojawiły się wulgarne napisy. Samorząd zapowiada, że zamontuje dodatkową kamerę

W ostatnim czasie, po raz kolejny elewacja biblioteki została zniszczona – zgłosił na ostatniej sesji radny Grzegorz Siemakowicz (PSL), a jednocześnie pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej, która swoją siedzibą ma właśnie w parku Radziwiłłowskim. – Pojawiły się wulgarne napisy. Ostatnio stłuczona została też lampa przy balkonie budynku.

Ale na tym nie koniec: – Przy nowych wałach w parku są lampy. Ale są one na wysięgnikach i nie są zabezpieczone. Podejrzewam, że podobnie jak w 2013 roku, nie wytrzymają one zbyt długo, bo w mieście niestety są osoby, które nie szanują wspólnego mienia – zwraca uwagę Siemakowicz. Jednocześnie proponuje by zwiększyć patrole piesze Straży Miejskiej w tym miejscu i ustawić odpowied-

nio kamery monitoringu. Magistrat zapewnia, że Straż Miejska patroluje park. – Choćby kilka dni temu dzięki obserwacji na monitoringu i szybkiej interwencji patrolu, strażnicy zatrzymali sprawców dewastacji w innej części parku – podkreśla Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka urzędu. – Budynek biblioteki jest objęty monitoringiem. Ale biblioteka zwróci się do konserwa-

tora zabytków o pozwolenie na umieszczenie dodatkowej kamery na budynku. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku na terenie parku założono ponad 30 kamer monitoringu.

(EB)

Ostatnie wulgarne malunki na budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej

FOT. BIALSKIE FORUM



Będą dwa tunele

TERESPOL Miał być jeden, ale kolejowa spółka PKP PLK zapowiada wybudowanie dwóch tuneli



FOT. TERESPOL / FOT. PKP PLK

Do tej pory trwały konsultacje w sprawie wariantu przebiegu takiego tunelu. Wypowiadali się mieszkańcy i władze samorządowe.

– Uwzględniając stanowiska i opinie miasta Terespol oraz Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, wskaza-

no, że najkorzystniejsza będzie budowa dwóch równoległych tuneli pod **TORAMI** magistrali E20 Terespol – Warszawa, w pobliżu dworca kolejowego w Terespole – zaznacza Rafał Wilgusiak z zespołu prasowego PKP PLK.

Tunel drogowy połączy ul. Czerwonego Krzyża i drogę wojewódzką nr 698 z Terespolu do Siedlec.

– Natomiast w drugim tunelu ma powstać chodnik i ścieżka rowerowa – dodaje Wilgusiak.

Nowy obiekt ma zastąpić dotychczasowy przejazd

kolejowo-drogowy na ul. Wojska Polskiego. Kolejnym krokiem będzie uszczegółowienie koncepcji i zlecenie przygotowania dokumentacji projektowej. Dopiero po powstaniu tunelu, przejazd będzie zlikwidowany. Wstępny koszt to **120** mln zł. Za budowę tuneli zapłacić ma

kolejowa spółka, a samorząd sfinansuje przebudowę dróg lokalnych.

Nowe rozwiązanie ma upłynnić ruch. – Ulica Wojska Polskiego jest główną ulicą w Terespole. Przejazd jest często zamykany, czasami trzeba odczekać pół godziny, albo dłużej – tłumaczył

nam wcześniej Jacek Danieluk, burmistrz Terespolu. – W ciągu najbliższych lat zwiększy się ilość towarów na Nowym Jedwabnym Szlaku, zatem to sparaliżowało by Terespol, a budowa tego wiaduktu spowoduje że ruch będzie płynny.

(EB)

Radni nie chcą Roku Przyzwoitości

ŁUKÓW Radni PiS nie chcą, by 2022 był Rokiem Władysława Bartoszewskiego – Rokiem Przyzwoitości. – Warto być przyzwoitym zawsze, nie tylko w 2022 roku – uważa Krzysztof Okliński, przewodniczący rady

Propozycję skierowało do miasta gdańskie stowarzyszenie „Warto być przyzwoitym”. W przyszłym roku obchodzona będzie 100. rocznica urodzin Władysława Bartoszewskiego i stowarzyszenie takie wnioski wystosowało do wielu samorządów w Polsce.

– Nie mam wątpliwości, że taka postać powinna być upamiętniona. Ale problem pojawia się przy zwrocie „rok

pryzwoitości”. Czy to ma oznaczać, że tylko w 2022 roku będziemy się szanowali? – zastanawia się Krzysztof Okliński (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej), przewodniczący rady.

– Nie wiem, czy to już nieprzyzwoicie dużo jest tej przyzwoitości we wszystkim.

Może poprzez to sfomulowanie zmniejszamy w tym

wszystkim postać bohatera, profesora – zauważa z kolei radny Jarosław Okliński (do niedawna w klubie PiS).

Ale nie wszyscy mieli wątpliwości, bo radni klubu Razem Ponad Podziałami wniosek poparli. – Przyzwoitości nigdy za wiele, a często w życiu publicznym nam jej brakuje. Miejmy bodziec, aby chociaż w przyszłym roku było jej więcej wokół nas – zaznacza Mariusz Chudek.

– Upamiętnia się postać lub wydarzenie, albo zwraca się na coś uwagę. Na przykład na potrzebę społeczną. To odwołanie do wypowiedzi pana profesora – zwraca uwagę radny Arkadiusz Pogonowski (Alternatywa dla Łukowa). – Nie bójmy się tego sformułowania – apelował na ostatniej sesji radny.

Ostatecznie jednak propozycja ustanowienia przyszłego roku Rokiem Władysława

Bartoszewskiego nie przeszła. 8 radnych ją poparło, a 10 m.in. z PiS, zagłosowało przeciwko. Okazuje się też, że ten klub ma inny pomysł na patrona roku. – Wycho- dzimy z inicjatywą, aby 2022 był Rokiem Błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. To niekwestionowany autorytet duchowy i moralny. Z wielką żarliwością walczył o godność narodu – tłumaczy radny Robert Dołęga (PiS).

Klub zapowiedział, że na najbliższą sesję przygotuje odpowiedni projekt uchwały. – Patronem tego roku jest kardynał Wyszyński. Ta pamięć już funkcjonuje – zauważa na koniec Pogonowski.

Przypomnijmy, że 27 listopada 2020 roku Sejm RP ustanowił Patronów Roku 2021. W tym gronie znalazł się właśnie Kardynał Stefan Wyszyński.

(EB)

KUL pomaga w rozwoju przedszkolaków

PUŁAWY Grupa 28 dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 5 w Puławach bierze udział w projekcie pilotowanym przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Zachowanie przedszkolaków na bieżąco jest monitorowane i oceniane przez specjalistów, a wyniki ich raportowane są do ich rodziców

Ruch, komunikacja, relacje interpersonalne, emocje, a także przyswajanie wiedzy – te wszystkie obszary rozwoju dziecka w MP nr 5 są monitorowane przez nauczycieli.

Nie chodzi jedynie o do-

strzeganie postępów lub problemów rozwojowych u poszczególnych przedszkolaków. W ramach projektu rodzice 28 dzieci otrzymują regularne raporty mówiące o tym, jak ich pociecha radzi sobie w każdym obserwo-

wanym aspekcie. W ich przygotowaniu pomagają pracownicy nauki w lubelskiego KUL-u. Po co to wszystko?

– Wczesna diagnoza warunkuje wczesną pomoc dziecku. Rodzic otrzymuje na wczesnym etapie edu-

kacji sygnały, w jaki sposób pracować z dzieckiem, aby jego szanse edukacyjne były jak najlepsze – mówi Iwona Chmurzyńska, dyrektor MP nr 5 w Puławach.

– Korzystają także nauczyciele, którzy biorą udział w szkoleniach ucząc się

tego, jak pomagać dzieciom z trudnościami edukacyjnymi oraz emocjonalnymi. To zagadnienia najbardziej pożądane w obecnej sytuacji oświatowej – dodaje Chmurzyńska. – Korzyści dla dzieci są bardzo duże. Otrzymują wsparcie w rozwoju psycho-

ruchowym oraz osobowościowym.

Projekt „Erasmus+” w MP nr 5 potrwa do 31 sierpnia przyszłego roku. Udział w nim jest dobrowolny, wymagał zgody ze strony rodziców.

OPR. RS

Mural już jest. Odsłonięcie w piątek

KAZIMIERZ DOLNY Albert Einstein, Franciszek Liszt, Russell Crowe i Maria Skłodowska-Curie to bohaterowie muralu, który zdobi już budynek Szkoły Podstawowej nr 2 w Kazimierzu Dolnym



Jego autorem jest **MICHAŁ STACHYRA** (na zdjęciu), założyciel działającej w Kazimierzu Dolnym Fundacji KZMRZ. Mural ma wiele wątków i znaczeń, w tym edukacyjne i promocyjne.

– Edukacyjne, bo na muralu znajdują się osoby związane z nauką, muzyką, kulturą, filmem. Promocyjne, bo postacie i elementy typograficzne nawiązują do miast partnerskich Kazimierza

Dolnego – tłumaczy Michał Stachyra, który zaprojektował i wykonał mural. – Na muralu jest Franciszek Liszt, węgierki kompozytor, Albert Einstein, niemiecki naukowiec, Russell Crowe, aktor

pochodzący z Nowej Zelandii i Maria Skłodowska-Curie, noblistka i patronka UMCS w Lublinie.

Znalazły się tam również nazwy partnerskich miast Kazimierza Dolnego:

* Berlin/Steglitz * Staufen * Worpswede * Pahiatus * Hortobágy * Szklarska Poręba – Nie mogło też zabraknąć symbolu Uniwersytetu Dziecięcego UMCS, z którym współpracuje szkoła w Dą-

brówce oraz Gemeinschaftsschule Campus Efeuweg w Berlinie, z którą planujemy współpracę – dodaje Stachyra. Mural zostanie odsłonięty jutro w południe. **(KP)**

Psy czekają na dobrą karmę

PUŁAWY W zeszłym roku, mimo lockdownu, organizatorzy zbiórki otrzymali od darczyńców ponad 250 kilogramów mokrej karmy dla psów. Żadna puszka się nie zmarnowała. Właśnie rozpoczyna się druga edycja tego charytatywnego przedsięwzięcia

Zeszłoroczny wynik to zasługa nie tylko inicjatorów akcji, czyli pracowników puławskiej restauracji „Central Park”, ale także ich klientów, uczniów miejscowych szkół, czytelników lokalnych mediów i wszystkich miłośników czworonogów.

– Wierzę, że w tym roku pobijemy ten wynik – mówi Mateusz Okonski, menedżer w CP i pomysłodawca zbiórki.



To 250 kilogramów karmy, którą puławianie zebrali w zeszłym roku. Przydała się każda puszka. Nowa edycja zbiórki właśnie się rozpoczyna **FOT. CP**

Podobnie jak w zeszłym roku, klienci „Central Parku” oraz „U kucharek”, za przyniesienie do lokali mokrej, dobrej jakości karmy, otrzymają prezent-niespodziankę. Co to będzie? Restaurator nie zdradza.

Karmę na własną rękę zbierać będą mogli także partnerzy akcji, w tym fundacje „Karmimy Psia” oraz „Przyjazna Łapa”. Pomagać mogą także szkoły i przedszkola, które

zbiórkę napędziły już w zeszłym roku. O transport karmy do restauracji nie muszą się martwić. Pomoc w tym zakresie zapewni Elmo Taxi.

– Pamiętajmy, aby karma była dobrej jakości, ponieważ wiele zwierząt jest starszych lub mocno schorowanych, a tanie markety karmy w większości są pozbawione wartości odżywczych. Celujemy w tą mokrą – zaznacza Mateusz Okonski.

Zbiórka potrwa do 20 grudnia.

Następnie zebrana karma zostanie spakowana i przewieziona do schroniska przy ul. Komunalnej w Puławach. Jej oficjalne przekazanie odbędzie się przed świętami.

Co ważne” zbiórka dotyczy wyłącznie żywności dla zwierząt. Osoby, które chciałyby pomóc finansowo, mogą to zrobić w bezpośrednim kontakcie z puławskim schroniskiem. **RS**

Nowy sklep otwiera się w Biłgoraju

HANDEL Sieć sklepów Netto otwiera pierwszą placówkę handlową w Biłgoraju. Klienci będą mogli zrobić tam zakupy już w czwartek, 4 listopada, od godziny 8

Sklep powstał w miejscu dawnego Tesco, przy ul. Tadeusza Bora-Komorowskiego 18. Będzie otwarty od poniedziałku do piątku w godzinach 6-22.

– Powierzchnia sklepu przekracza 1900 mkw. i po-



mieści nie tylko produkty spożywcze, ale także artykuły z tzw. linii non-food, czyli sprzęty i wyposażenie domowe, AGD, a nawet meble – czytamy w komunikacie prasowym.

Z okazji otwarcia sieć przygotowała akcję promocyjną, która będzie obowiązywać w dniach 4-6 listopada. Na sobotę zaplanowano atrakcje i konkursy z nagrodami.

OPRAC. KYKU

Fotografia osobista

DO ZOBACZENIA W sobotę, 6 listopada, o godz. 12 w Kazimierskim Ośrodku Kultury, Promocji i Turystyki (ul. Lubelska 12) rozpocznie się wernisaż wystawy Daniela Mroza. To urodzony w Janowie Lubelskim fotograf, animator artystyczny, a z zamiłowania muzyk. Nauczyciel i wykładowca fotografii, fotoreporter „Forum” Polska Agencja Fotografów, Finalista Grand Press Photo 2015 w kategorii życie codzienne. Autor wielu wystaw indywidualnych i

zbiorowych. – Przestrzeń i struktura, która powstała na fotografiach to upust pewnych emocji, które nawarstwiały i kumulowały się w mojej głowie będąc aktywnym uczestnikiem i obserwatorem życia społeczno – kulturalnego, emocji często burzliwych i niejednokrotnie sprzecznych wręcz dualistycznych. Prezentowane prace to fotografia osobista wręcz terapeutyczna, oczyszczająca mój umysł – opowiada o swoich pracach Daniel Mróz. **DAD**

Co u nas szumi. Powstała Mapa Koron Drzew dla Polski

PRZYRODA Ok. 3,3 mld koron rosnących w Polsce drzew zinwentaryzowano w internetowej aplikacji Krajowa Mapa Koron Drzew. Dzięki niej można obejrzeć wybrany teren z lotu ptaka i sprawdzić, jak mają się drzewa w danej okolicy. W ramach prac nad mapą wskazano m.in., jakie jest najwyższe drzewo w Polsce

Mapa dostarcza informacji na temat lokalizacji i wysokości drzew oraz powierzchni i objętości koron drzew dla całej Polski. Dostępna jest w serwisie internetowym Mapa Drzew (<https://www.mapadrzew.com/>).

Jej wysokość daglezja

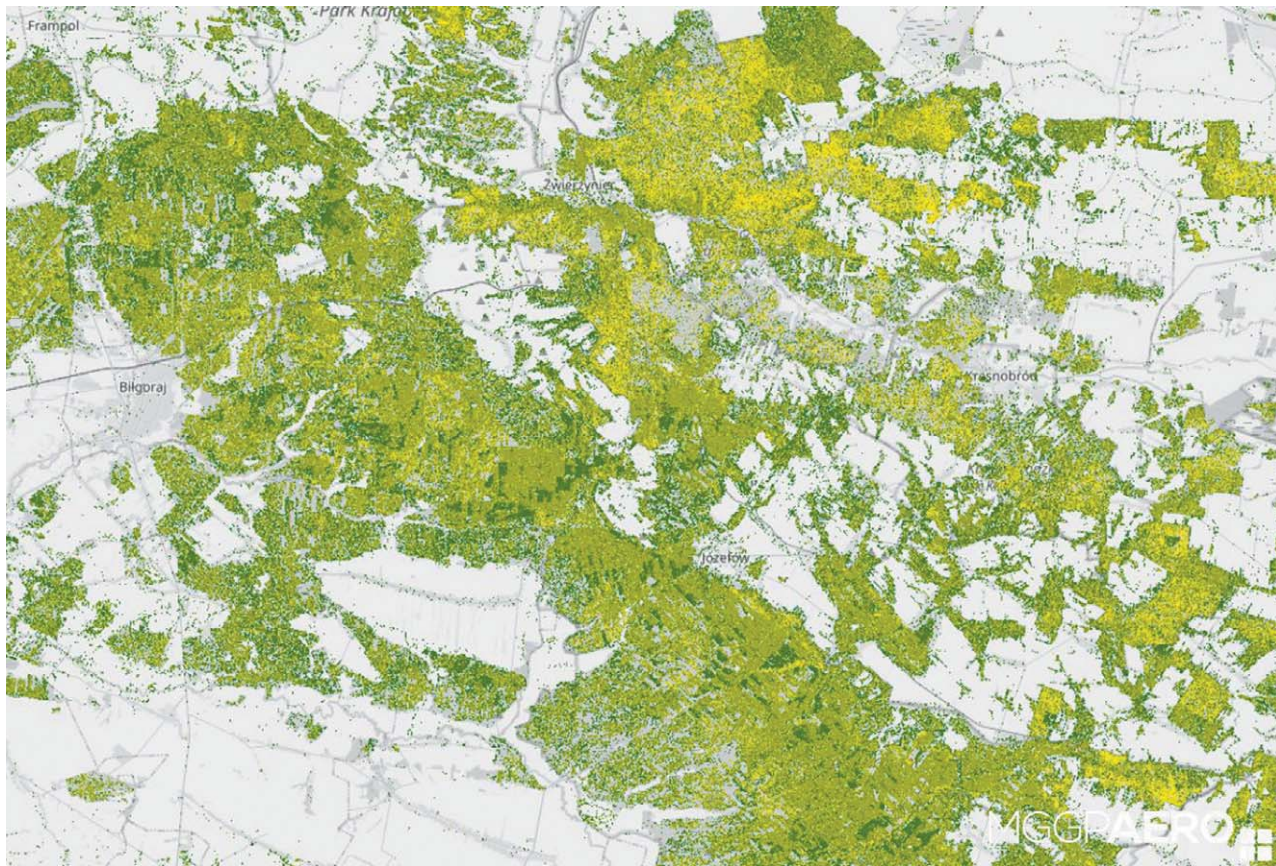
W ramach prac nad mapą ustalono, że najwyższym drzewem w Polsce jest obecnie daglezja zielona (drzewo iglaste z rodziny sosnowatych), której wysokość to 59,4 m. Rośnie ona w Górach Bardzkich (Sudety Środkowe). To wysokość porównywalna z wysokością niemal 20-piętrowego budynku.

Mapę Koron Drzew opracował zespół B+R firmy MGGP Aero, a jej współtwórcą jest dr hab. Dominik Kopeć, prof. UŁ z Katedry Biogeografii, Paleoekologii i Ochrony Przyrody Uniwersytetu Łódzkiego - podsumowano w komunikacie UŁ.

Krajowa Mapa Koron Drzew zawiera wynik inwentaryzacji drzew rosnących na terytorium całej Polski. Prezentuje korony drzew, których wysokość jest większa niż 4 m, a powierzchnia ich koron większa niż 9 m².

Drzewa z góry

Informacje, zbierane w ramach prac nad mapą to: lokalizacja korony, wysokość drzewa, powierzchnia ko-



Fragment Krajowej Mapy Koron drzew z częścią terenu naszego województwa. Dwie najbardziej zadrzewione gminy to Terespol – porośnięta w 71 proc. oraz Zwierzyniec 70,80 proc.

ILUSTRACJA MAPADRZEW.COM

rony i jej objętość, gatunek drzewa, kondycja drzewa, lokalizacja pnia, pierśnica (obwód pnia). Niektóre bardziej szczegółowe dane dostępne są odpłatnie.

Mapę opracowano na podstawie danych uzyskanych z lotniczego skanowania laserowego. Dane te udostępnione były bezpłatnie przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii - informu-

ją na swojej stronie twórcy mapy.

Wyjaśniają, że analizie poddano chmurę punktów pozyskanych w latach 2011-2020 metodą lotniczego skanowania laserowego (ALS). Do opracowania produktu zastosowano metody uczenia maszynowego (ang. Machine Learning), które rozwijała firma MGGP Aero.

Korona do korony

Jak zbierano dane? Na pokładzie samolotu załogowego zainstalowany był laser, tzw. ALS (Airborne Laser System), który z wysokości około 1 km mierzył wysokość i powierzchnie koron drzew. Z powietrza, zinwentaryzowano ponad 3,3 mld koron drzew o łącznej powierzchni 9 669 476,2 ha, co stanowi

30,92 proc. powierzchni kraju.

Twórcy Krajowej Mapy Koron Drzew zwracają uwagę, że może ona być wykorzystywana zarówno przez hobbystów jak i profesjonalistów np. w ramach wspierania procesów adaptacji Polski do zmian klimatu. Może się też np. przydać zarządcom zieleni jednostek samorządowych, zarządcom

infrastruktury oraz służbom ochrony przyrody.

mapadrzew.com

Dotychczas miano najwyższego drzewa w Polsce posiadała daglezja zielona (pseudotsuga menziesii) rosnąca w Nadleśnictwie Ujsoly w Beskidzie Żywieckim. Zgodnie z pomiarami z września 2020 roku osiągnęła ona wysokość 58,2 m. W trakcie pracy na danych z Krajowej Mapy Koron Drzew (obecnie dostępnymi w serwisie mapadrzew.com), Agnieszka Ptak z zespołu MGGP Aero odkryła w Sudetach drzewa, które w 2011 roku miały ponad 56 metrów wysokości. Pojawiło się więc podejrzenie, że obecnie drzewa te mogą być wyższe od rekordowej daglezji z Beskidu Żywieckiego.

Odkrycie to było poprzedzone tygodniami analiz danych lotniczego skanowania laserowego udostępnionych dla całego kraju przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. W wyniku tych analiz wytypowano rejon Gór Bardzkich jako obszar występowania potencjalnie najwyższego drzewa w kraju. Ostateczne sprawdzenie przypuszczeń wymagało jednak wykonania pomiaru wysokości bezpośrednio w terenie.

W wyniku dokonanego pomiaru okazało się, że najwyższym drzewem w Polsce jest daglezja zielona o wysokości 59,40 m, która znajduje się w Górach Bardzkich.

(PAP)

2025. Internet w każdym zakamarku

NOWE TECHNOLOGIE 4,5 mln Polaków nigdy nie korzystało z internetu. Pandemia uwydatniła problemy z wykluczeniem cyfrowym

Już do 2025 roku prawie 100 proc. populacji Polski będzie mieć dostęp do szybkiego internetu, do tego czasu nastąpi likwidacja tzw. białych plam. Skoro jednak mowa o infrastrukturze, to ona obejmuje też m.in. zakup sprzętu dla uczniów i nauczycieli – mówi agencji Justyna Orłowska, dyrektor programu GovTech Polska w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Ze zaktualizowanego w ubiegłym roku Narodowego Planu Szerokopasmowego (NPS) wynika, że jeszcze

w 2018 roku odsetek gospodarstw domowych z możliwością dostępu do internetu o przepustowości 100 Mb/s wynosił 19,3 proc. Z kolei 71,7 proc. gospodarstw domowych w Polsce miało dostęp do usługi o przepustowości 30 Mb/s. Co więcej, w UE ten wskaźnik sięga 83,1 proc., a Polska plasuje się pod tym względem na jednym z ostatnich miejsc w Europie, wyprzedzając jedynie Grecję, Litwę i Francję. Wciąż wyraźnie widoczne są też różnice w dostępie do nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej między

wschodnią a zachodnią oraz północną a południową częścią kraju.

Zaktualizowany NPS zakłada jednak, że do 2025 roku Polska ma już zapewnić powszechny dostęp do internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s, a w miejscach, które stanowią główną siłę napędową rozwoju społeczno-gospodarczego, takich jak szkoły, węzły transportowe i główne miejsca świadczenia usług publicznych, przepustowość ma sięgać co najmniej 1 Gb/s.

– W ciągu najbliższych lat

będziemy już mieć pokrycie światłowodami w całej Polsce i tutaj jest już rozplanywane wydatkowanie środków. Podobnie jeżeli chodzi o zakup sprzętu dla nauczycieli i uczniów. Natomiast ważne jest także, aby mieć jeszcze z niego korzystać – mówi Justyna Orłowska.

– To, z czym jesteśmy najbardziej zaawansowani, to wymiar twardy, czyli dostęp do sieci i urządzeń. Z tym jest relatywnie dobrze. Oczywiście w pewnym stopniu jest to zróżnicowane, natomiast ponad 90 proc. Polaków ma dziś możliwość dostępu do

internetu – mówi Witold Drożdż, członek zarządu ds. strategii w Orange Polska. – Obszarem, na którym powinniśmy się skupić, bez wątplenia jest wymiar kompetencyjny.

Z analizy, którą przeprowadziła Fundacja Stocznia wynika, że prawie 22 proc. obszaru Polski cechuje duży potencjał wykluczenia społeczno-cyfrowego. Analiza – bazująca na ponad 30 wskaźnikach opisujących kondycję społeczną, demograficzną, ekonomiczną i cyfrową polskich gmin – pokazała też, że grupy

w największym stopniu wykluczone cyfrowo to osoby najstarsze, o niskim poziomie wykształcenia i w złej sytuacji materialnej, w tym rodziny z dziećmi. Ponad połowa Polaków, którzy nigdy nie korzystali z internetu, mieszka też na obszarach wiejskich. Dlatego – jak podkreślają eksperci – mimo rosnącego w ostatnich latach potencjału cyfrowego nadal kluczowe jest z jednej strony upowszechnianie dostępu do szybkiego internetu, a z drugiej – edukacja i rozwój cyfrowych kompetencji.

(NEWSERIA.PL)

1,82 mln

osób w Polsce korzysta z internetu sporadycznie

80 proc.

osób, które nie korzystają z sieci mają 55 lat i więcej

67,7 proc.

osób bez internetu uznaje, że nie jest im potrzebny

52 proc.

osób bez internetu ocenia, że nie ma odpowiednich umiejętności by z niego korzystać

21,6 proc.

wykluczonych cyfrowo narzeka na wysokie ceny sprzętu

14,7 proc.

badanych, którzy nie mają internetu wskazuje, że dostęp do sieci jest drogi

Radykalizm i równość.

Fanatyczna klasa średnia

BADANIA Radykalni kibice klubowi, czyli fanatycy, rekrutują się często z klasy średniej, co zaprzecza stereotypowi „kibola” wywodzącego się z marginesu społecznego. Katalizatorem wejścia w szeregi fanatycznych kibiców jest potrzeba więzi i brak odpowiednich wzorców w domu – wynika z badań socjologów



Naukowcy podsumowali właśnie międzynarodowe badania w ramach projektu Komisji Europejskiej DARE (Dialogue About Radicalisation and Equality - Dialog o radykalizacji i równości). W przedsięwzięciu kierowanym przez University of Manchester wzięli udział badacze z 13 krajów. Najważniejsze pytania projektu były następujące: * w jaki sposób młodzi ludzie wchodzą w kontakt z radykalizującymi przekazami, * jak na nie reagują oraz * jaki ma to wpływ na ich życie.

Kiedy sięgają po przemoc

W Polsce socjologowie zajęli się środowiskiem radykalnych kibiców piłkarskich, którzy sami siebie określają mianem fanatyków. W innych krajach były to zwalczające się środowiska islamistyczne i nacjonalistyczne. - Radykalizacja jest procesem politycznym, który ma różne podłoże. W momencie, kiedy sięga po przemoc, staje się zagrożeniem dla ładu społecznego – mówi koordynator projektu DARE z ramienia Collegium Civitas, dr Paweł Kuczyński. Na potrzeby polskiej czę-

ści projektu wykonano m.in. 26 pogłębionych wywiadów z przedstawicielami fanatyków - zarówno młodszych, w przedziale 15-30 lat, jak i starszych.

- Trafiliśmy do najmłodszych fanatyków, jak również do osób, które okres plemiennych walk mają już za sobą. Chcieliśmy rozmawiać głównie z osobami młodszymi, w tym wieku kształtuje się większość poglądów, które nam potem towarzyszą w życiu. Jednak wiele z nich nie chciało z nami o swoich doświadczeniach rozmawiać - przyznał dr Kuczyński.

Nie pochodzenie i nie przynależność

- Nieprawdą jest, że większość z nich należy do spauperyzowanych środowisk robotniczych. Katalizatorem wejścia w szeregi fanatycznych kibiców nie jest pochodzenie, ani przynależność klasowa, tylko silna potrzeba więzi i przynależności - czytamy we wnioskach opublikowanych w raporcie.

Socjologowie przyznają, że niektórzy z fanatyków, z którymi rozmawiali, zgadzali się, że należy podjąć dyskusję dotyczącą radykalizacji. Jeden z nich powiedział:

Problem istnieje i musimy o nim porozmawiać. Radykalizujemy się w różnych aspektach życia. Muszę przyznać, że pod pewnymi względami dotyczy to również mnie. Jednak - jak wskazują badacze - fanatycy nie chcieli być utożsamiani z ekstremistami. Kibice stwierdzali, że radykalizm to dla nich głównie terroryzm, a nie grupy fanowskie.

Zaczyna się od wyobcowania

Dr Kuczyński powiedział, że radykalizacja jest procesem. Jego początek to poczucie wyobcowania, krzywdy i marginalizacji, które towarzyszą części młodych ludzi, nie tylko zresztą w Polsce. Mężczyzna w wieku dojrzewania społecznego i biologicznego szuka zwykle wzorców męskości. Wówczas może dojść do zjawiska „toxic masculinity”, czyli toksycznej męskości. Według dr Kuczyńskiego z tym współgrają czynniki religijne i narodowe, które sprawiają, że radykalizowani kibice piłkarscy, nie tylko w Polsce, stają się „łupem politycznym”, który interesuje ksenofobiczne partie sięgające po skrajną ideologię.

- W takiej sytuacji młody mężczyzna, poszukujący wzorców, których często nie znajduje w domu czy w szkole, może znaleźć swoje miejsce w środowisku oddanym barwom klubowym swojej drużyny piłkarskiej. Tam znajduje uznanie, szacunek, czyli to, czego nie ma na co dzień w domu lub w szkole - powiedział dr Kuczyński.

Honor, odwaga i reszta

- Można mówić o efekcie „zoomu” lub „powiększenia”, dzięki któremu honor, odwaga i inne cechy kulturowe przez kibiców w postaci plemiennych rozgrywek i rytuałów, tworzą podatny grunt dla rozwijania narodowej mitologii. W ten sposób barwy klubowe ustępują miejsca barwom narodowym. Fanatycy czują się prawdziwymi patriotami, którzy utożsamiają się z heroiczną historią Polski, co pozwala na przejęcie narodowej symboliki i zbudowania na niej swojej indywidualnej tożsamości - powiedział dr Kuczyński.

Socjologie odnotowali w swoim raporcie, że w społeczeństwie, w którym nierówności wydają się barierą nie do przekroczenia, gdzie

konflikty społeczne się zaostrzają - panują sprzyjające warunki dla radykalizacji. - Jej kluczowym objawem jest szukanie wroga. Wrogiem wewnętrznym będą mniejszości seksualne, etniczne lub narodowe, a także elity piętnowane przez populistów. Wrogiem zewnętrznym może być biurokracja unijna, spisek międzynarodowy przeciwko Polsce, globalizacja - stwierdzono w raporcie.

Zatrute treści

Do radykalizacji, którą należy traktować jako proces, przyczynia się z jednej strony poczucie krzywdy i niesprawiedliwości społecznej oraz poszukiwanie swojej tożsamości. Nie ma jednak jednoznacznej odpowiedzi, co prowadzi do ekstremizmu i przemocy. Jednak w projekcie DARE udało się ustalić, że rola mediów społecznościowych jest trudna do przecenienia. Internet jest miejscem, w którym dokonuje się samoradykalizacja, kiedy młody człowiek sam trafia na zatrute treści. Sieć jest również środowiskiem aktywnego pozyskiwania zwolenników ekstremizmu przez rekruterów.

- W przypadku fanatyków piłkarskich doświadczeniem jest praktyka przemocowa, czemu sprzyjają ustawki, walki z policją, innymi kibicami, ale również treningi MMA. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na uzasadnienie przemocy, odwołujące się do ideologii, religii lub walki politycznej. Obydwa czynniki spotykają się, tworząc potencjał radykalizacji, który jest obecny w wielu krajach, nie tylko w Polsce - wskazał ekspert. Dodał, że nasilenie procesu radykalizacji jest zagrożeniem dla demokracji.

Przemoc jest OK

Dr Kuczyński powiedział, że zaskoczyło go w rozmowach z fanatykami, że przemoc staje się czymś naturalnym.

- Jest częścią gry, która może prowadzić do okaleczenia a nawet śmierci przeciwnika. Na początku to jest gra „plemienna”, ale może stać się grą o wyższą stawkę, w której wspólnota kibiców klubowych zostaje zastąpiona wspólnotą wyższego rzędu: narodową lub religijną - dodał.

(PAP)

AUTOR: SZYMON ZDZIEBŁOWSKI

KURTKI I PŁASZCZE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2443

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biurow Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

167421L01A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę, szalówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropo-podłoga)sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica101a telefon 607607700

159721L01A

LISTWA przypodłogowa cokół dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry ,gładki cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica101a tel 607607700

159721L01B

PRACA

**zamów swoje ogłoszenie
tel. 81 drobne
46.26.820**



Zamów
ogłoszenie drobne w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurow Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/b10009a

SP ZOZ w Hrubieszowie poszukuje specjalisty psychoterapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień z uprawnieniami do prowadzenia terapii do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl

159621L01A

PANI (może być emerytka) do sprzątania domu i dozoru. Oddzielne mieszkanie słuźbowe. Dozór polega na stałym zamieszkanu na terenie posesji. tel. 693 95 25 95

162321L01A

SP ZOZ w Hrubieszowie przyjmie lekarza psychiatrę do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień oraz w przyszłości w Oddziale Detoksykacyjnym. Dobre warunki zatrudnienia. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl.

151921L01A

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os.; obok kaplicy; przy alei głównej; Unicka - Lublin; telefon (po godz. 20'stej): 81 888 67 10

161721L01A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

008321L01A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywoptotów ,formowanie i wycinka drzew, usługi z piłą motorową i gtebogryzarką, odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

127621L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

167221L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01A

Biurow Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
✉ reklama@dziennikwschodni.pl
☎ **81 46 26 820**
☎ **697 770 393**

82008



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następnym
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x4

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębienie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębienie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

dziennik Wschodni .pl

Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biurow ogłoszeń
81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne
81 46 26 966

P4238

Sila i skuteczność

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO

Najbardziej zacięta rywalizacja miała miejsce na samym dole tabeli, gdzie WinPlay pokonał Ventę

Mecz był bardzo zacięty i pełen zwrotów akcji. Venta długo stawiała opór, głównie dzięki świetnemu tego dnia Sebastianowi Kijorze, który zdobył aż 20 pkt. Siła fizyczna i skuteczność rzutów z dystansu WinPlay zapewniła jednak zwycięstwo 65:58. U triumfatorów świetnie zagrali Tomasz Glinka i Paweł Bryłowski. Zdobyli odpowiednio 17 i 15 pkt. Pogratulować trzeba również graczom Lancetu. Medycy zaskoczyli i gładko pokonali 81:62 Quattro Tech. Wydawało się, że faworytem są ci drudzy, zwłaszcza, że są zespołem znacznie młodszym. Tymczasem to Lancet lepiej wytrzymał trudny meczu, chociaż musiał sobie radzić bez Grzegorza Kokowicza. Odpowiedzialność za zdobywanie punktów wzięli Bogumił Szady i Robert Paluch, którzy zdobyli 24 i 18 pkt. U pokonanych najsukuteczniejszy był Jacek Mącik, autor 23 „oczek”.
Wyniki: Lancet – Quattro Tech 81:62 ● 4-te Piętro – Lipa Team 102:58 ● Dom Plus – Piąty Faul 50:76 ● Symbit – Adley Hydroizolacje 94:29 ● Venta – WinPlay 58:65.

1. 4-te Piętro	6	12	+174
2. Symbit	6	11	+183
3. The Reds	6	11	+88
4. Piąty Faul	6	11	+69
5. Quattro Tech	7	10	-7
6. Dom Plus	7	10	-130
7. Lancet	6	9	-8
8. WinPlay	6	8	-36
9. Venta	7	8	-99
10. Adley	7	8	-182
11. Lipa Team	6	7	-52

6 listopada: WinPlay – Adley (godz. 14) ● Dom Plus – Symbit (15) ● 4-te Piętro – Lancet (16) ● Piąty Faul – Quattro Tech (17) ● Lipa Team – The Reds Iglo-Klima (18). Wszystkie mecze w hali MOSiR (dawna hala Startu) przy al. Piłsudskiego.

Sukces lublinianina w Tunezji

SPORT Mariusz Rzedzicki, opiekun sekcji Speed-Ball Lublin, wywalczył dwa medale na Mistrzostwach Świata, rozgrywanych w Tunisie w dniach 26-31 października. Dla lublinianina to pierwsze tak znaczące osiągnięcie w karierze zawodniczej

Biało-Czerwoni mogą mówić o sukcesie – ośmioosobowa kadra (Wiktor Murzyn, Marcelina Ryś, Martyna Dudek, Karol Nowakowski, Jan Włóka, Tomasz Bizoń, Zbigniew Bizoń, Mariusz Rzedzicki i trener Przemysław Wolan) przywiozła do kraju sześć brązowych medali. Wśród juniorów: super-solo dziewcząt (Wiktor Murzyn), super-solo chłopców i gra singlowa chłopców (Karol Nowakowski). Z kolei wśród seniorów: super-solo kobiet (Wiktor Murzyn) i super-solo mężczyzn (Mariusz Rzedzicki). Jako zespół Polacy zajęli trzecie miejsce w sztafecie solo-relay (Marcelina Ryś, Wiktor Murzyn, Tomasz Bizoń i Mariusz Rzedzicki)

– To był mój trzeci wyjazd na Mistrzostwa Świata, w 2018 roku byłem w Kuwejcie, a w 2019 roku we Francji – mówi Mariusz Rzedzicki, który zdobył dwa brązowe „krażki” dla Lublina. – Po wiedziałem sobie, że do trzech razy sztuka i jak nie teraz, to kiedy. Jest lekki niedosyt, ale jestem też bardzo zadowolony z występu.

Jak jednak dodaje, Polacy odczuwają sportową złość, bo jako kadra mogli osiągnąć więcej. – Bój toczył się z Tunezyjczykami. Jak to mówią, gospodarzom pomagają nawet ściany. Mieliliśmy wątpliwości co do sędziowania na tym turnieju. Teraz jesteśmy jednak pozytywnie nakręceni, bo zdobywaliśmy medale



FOT. SPEED-BALL POLSKA

mimo klód rzucanych nam pod nogi – tłumaczy lubelski zawodnik.

Biało-Czerwoni zajęli ostatecznie czwarte miejsce. Na podium znalazły się za to

reprezentacje Egiptu, Tunezji oraz Niemiec (w barwach tej ostatniej wystartowali Egipcjanie z niemieckimi paszportami). Na turnieju wystąpiło w sumie 11 krajów.

Oprócz Polski i gospodarzy były to jeszcze: Egipt, Kuwejt, Niemcy, Indie, USA, Irak, Katar, Kamerun i Gwinea Bissau.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Beniaminek wreszcie wygrał

LNBA Weekend koszykarskich emocji przyniósł Folpakowi pierwsze zwycięstwo. Bardzo prestiżowa była też konfrontacja Alco z Matematyką

Beniaminek Konferencji A zmierzył się z Alpacą Alfachem Team. Ekipa Michała Gwiazdowskiego w poprzednich sezonach zaliczała się do ścisłej czołówki ligi. W tym jednak jest w kryzysie, a widoczne jego objawy mieliśmy w trakcie konfrontacji z Folpakiem. Po pierwszej połowie wydawało się, że Alpaca spokojnie wygra ten mecz, bo prowadziła 29:17. W trzeciej kwarcie zanotowała jednak koszmarny przestój, który sprawił, że w końcówce tego fragmentu beniaminek dogonił faworyta. Na 3 min przed końcem meczu Alpaca prowadziła jeszcze 48:46, ale ostatnie 8 pkt zdobyli gracze Folpaku, którzy ostatecznie wygrali 54:48.

W jego szeregach znakomicie zagrał Tomasz Glinka, który skompletował double-double (12 pkt i 10 zbiórek). Taki sam dorobek punktowy zgromadził Dariusz Szewczyk. U pokonanych wyróżnił się Paweł Nieradko. Ten utalentowany młody sędzia koszykarski pokazał, że jest też znakomitym koszykarzem i zdobył aż 24 pkt.

Bardzo prestiżowa była też konfrontacja Alco z Matematyką, która zakończyła się zwycięstwem 67:59 tego pierwszego zespołu. Dobrze ją będzie wspominał Mateusz Prażmo. Lubartowianin zdobył 19 pkt. 13 „oczek” dołożył Aleksander Rak, były zawodnik Startu Lublin. U pokonanych wyróżnił się Bogdan Lembrych, który

zapisal na swoim koncie 16 pkt. (kk)

Konferencja A: Migel Brothers – 12 Małp 63:42 ● Alco – Matematyka 67:59 ● Symbit – KSC Rodmos 59:42 ● Alpaca Alfachem Team – Folpak GDL Ballers 48:54.

1. Symbit	3	6	219:114
2. Migel	3	6	198:125
3. Alco	3	5	181:177
4. Rodmos	3	4	165:172
5. Folpak	3	4	150:179
6. Matematyka	3	4	160:181
7. Alpaca	3	4	145:199
8. 12 Małp	3	3	126:197

Konferencja B: Kanina – The Reds Iglo-Klima 51:53 ● Piąty Faul – AT Vision 32:42 ● Tłoki – Basketball Fever 59:39 ● Hooplif U19 – Cansped 45:35 ● Patobasket – Devils 95:21.

1. Patobasket	4	7	270:157
2. Fever	4	7	195:185
3. Devils	3	7	177:219

4. Tłoki	3	6	174:107
5. The Reds	3	6	167:146
6. Hooplif U19	4	6	182:182
7. Kanina	4	5	193:190
8. AT Vision	4	5	143:230
9. Bad Boyz	3	4	144:142
10. Cansped	4	4	152:207
11. Piąty Faul	3	3	127:159

Konferencja C: Comao Sportowe Puławy – Mavericks Team 76:22 ● 51ers – Dom Plus 41:67 ● The Shooters – Cukropol Pszczółka II 44:35 ● Richmond – HoopLife U18 Naborowa 117:14 ● Da GG – HoopLife U16 71:20.

1. Richmond	3	6	250:65
2. The Shooters	3	6	228:79
3. Comao	3	6	191:71
4. Mavericks	3	5	124:163
5. 51ers	3	4	176:134
6. Dom Plus	3	4	149:153
7. Cukropol	3	4	93:138
8. HoopLife U18	3	3	46:324
9. Da GG	2	2	126:136
10. HoopLife U16	2	2	91:211

I LIGA FUTSALU

Luxiona AZS UMCS Lublin – Sośnica Gliwice 1:5 (1:4)

Bramki: Wankiewicz (19) – Kiełpiński (11,12), Hyży (15), Hlewik (19,37).

Luxiona: Hajkowski, Furtak – Marcin Ostrowski, Wankiewicz, Sekrecki, Białek, Zan, Maciej Ostrowski, Wójcik, Szyjduk, Zdunek, Lewandowski, Godyrński.

Sośnica: Szczurek, Kaczmarczyk – Piasecki, Kiełpiński, Barański, Górka, Hyży, Hlewik, Łopatka, Musiał, Nowak, Kujawa.

Pozostałe wyniki: GKS Tychy – BSF Bochnia 3:7 ● Gwiazda Ruda Śląska – Came-on Kobierzyce 3:4 ● Heiro Rzeszów – AZS UEK Kraków 2:1 ● Unia Tarnów – Futsal Nowiny 8:2 ● FC 2016 Siemianowice Śląskie – AZS UŚ Katowice 0:7.

1. Bochnia	6	18	30-5
2. Unia	6	13	25-20
3. Sośnica	6	12	21-20
4. Katowice	6	12	27-16
5. Tychy	6	9	23-25
6. Gwiazda	6	9	23-20
7. Nowiny	6	9	27-28
8. Siemianowice	5	6	9-18
9. Heiro	6	5	17-23
10. Luxiona	6	4	15-27
11. Kraków	6	3	13-17
12. Kobierzyce	5	3	9-20

Zaliczyli spadki

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W derbach prowadzący w tabeli AZS AWF Biała Podlaska pokonał MKS Padwę Zamość 29:26.

Mimo zwycięstwa akademicy stracili fotel lidera na rzecz Ostrovii. Porażka zepchnęła zamościan na przedostatnie miejsce

Spotkanie w Białej Podlaskiej było emocjonujące mimo że goście przyjechali osłabieni brakiem: Mateusza Gawrysia, Karola Małeckiego, Jakuba Kłody, Huberta Obydzia i Patryka Dębca. Do przerwy górą byli gospodarze (14:11). W drugiej odsłonie miejscowi podkreślił nieco tempo. Po 10 minutach tej odsłony AZS AWF wygrał 22:14, kwadrans przed końcem różnicą 10 trafień – 26:16. Zamościanie nie zamierzali łatwo oddać meczu i zaczęli gonić wynik. Dobrze w bramce spisywał się Krzysztof Kozłowski. Strata MKS Padwy zmalała do sześciu bramek (26:20). W końcówce udało się zmniejszyć rezultat do trzech trafień – 29:26. – Mecz miał różne oblicza. Na pewno na tle lidera zagraliśmy ambitnie i mimo ogromnych kłopotów kadrowych nie poddaliśmy się – ocenił wiceprezes Padwy Sławomir Tór. (**GROM**)

AZS AWF Biała Podlaska – MKS Padwa Zamość 29:26 (14:11)

AZS BP: Adamuk, Ostrowski, Wiejak – Maksymczyk 6, Łazarczyk 4, Niedzielenko 4, Urbaniak 4, Stefaniec 3, Wójcik 3, Antoniak 2, Ziolkowski 2, Mazur 1, Kandora, Kozycz, Tarasiuk, Lewalski. **Kary:** 12 minut.

MKS Padwa: Kozłowski, Proć – T. Fugiel 5, Puskarski 5, Szymański 4, Mchawrab 3, Orlich 3, Pomiankiewicz 3, Mehdizadeh 1, Bajwoluk 1, Sz. Fugiel 1, Adamczuk, Sałach, Romańczuk, Olichwirus, Skiba. **Kary:** 12 minut.

Pozostałe wyniki: KPR Legionowo – Nielba Wągrowiec 28:29 (11:12) ● MKS Wieluń – MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec 34:29 (17:13) ● Budnex Stal Gorzów – ORLEN Upstream SRS Przemysł 23:21 (8:12) ● MSPR Siódemka-Miedź Huras Legnica – SPR GKS Autoinvest Żukowo 31:24 (15:10) ● OKPR Warmia Energa Olsztyn – ARGED KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 28:35 (14:19) ● Śląsk Wrocław – MKS Grudziądz przełożony na 16 stycznia.

1. Ostrowia	7	21	197-153
2. AZS BP	7	21	218-176
3. Legionowo	7	15	207-190
4. Żukowo	7	12	193-202
5. Wieluń	7	9	199-200
6. Gorzów	6	9	151-157
7. Nielba	7	9	192-201
8. Przemysł	7	8	187-193
9. Grudziądz	5	7	148-152
10. Olsztyn	7	6	186-189
11. Miedź	6	6	164-175
12. Śląsk	6	6	163-192
13. Padwa	7	5	180-200
14. Zagłębie	6	4	179-184

6 listopada: Grudziądz – Gorzów ● 7 listopada: Śląsk – AZS BP ● Zagłębie – Miedź.

LHS
www.lhs.com.pl

GRUPA AZOTY
PUŁAWY

ZAMOŚĆ
Związek Miast

BOGDANKA
Lubelskie
Smakuj typy!

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Kadrowicze z Górnika i Motoru

Dawid Tkacz z Górnika Łęczna i Marcel Złomańczuk z Motoru Lublin otrzymali powołania do reprezentacji Polski do lat 17 na towarzyski turniej w Hiszpanii. Ten pierwszy na swoim koncie ma już debiut w seniorskich zielono-czarnych. W tym sezonie rozegrał dwa spotkania w PKO BP Ekstraklasie. Biało-Czerwoni rozgrywają tam aż trzy spotkania. 11 listopada zmierzą się z Meksykiem, dwa dni później ich rywalem będą Czesi, a na koniec, 15 listopada zmierzą się jeszcze z Norwegią. Trener Dariusz Gęsiór zaprosił na zgrupowanie 24 zawodników. W tym gronie nie brakuje też graczy z zagranicznych klubów, jak: Tommaso Guercio (Inter Mediolan), czy Marcel Kalemba (FSV Mainz). Trzech przedstawicieli ma Lech Poznań, a po dwóch: Legia Warszawa, Lechia Gdańsk, Arka Gdynia, czy Jagiellonia Białystok.

Biała Gwiazda gra dalej

Wisła Kraków jest kolejnym zespołem, który zagra w 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski. „Biała Gwiazda” w środę pokonała an wyjeździe GKS Tychy 3:1. Goście prowadzili od 24 minuty po bramce Mateusza Młyńskiego. Niedługo po zmianie stron do wyrównania doprowadził jednak Łukasz Grzeszczyk. W końcówce o triumfie podopiecznych Adriana Guli przesądził Felício Brown Forbes, który między 74, a 76 minutą dwa razy pokonał bramkarza rywali i zapewnił Wisłę awans. A losowanie kolejnej rundy zaplanowano na najbliższy piątek, o godz. 12. Przypomnijmy, że jedną z ekip, która czeka na losowanie jest Motor Lublin. (LUKISZ)

Wreszcie ławka była dłuższa

PIŁKARSKA III LIGA W grupie czwartej rozegrano już w tym sezonie 14 kolejek. Co ciekawe, w miniony weekend dopiero drugi raz trener Avii Świdnik Łukasz Mierzejewski miał w kadrze meczowej 18 zawodników. Kontuzje, to w obecnych rozgrywkach zmoza żółto-niebieskich

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Brakowało przede wszystkim skrzydłowego Dominika Malugi, który zdążył zagrać 45 minut w pierwszej kolejce, a ponownie na boisku pojawił się po ponad dwóch miesiącach przerwy. Najpierw wszedł na 25 minut przy okazji starcia z Wólczańką Wólka Pełkińska, a ostatnio pojawił się w podstawowym składzie na spotkanie z Unią Tarnów. I wytrzymał na murawie ciut ponad godzinę.

Nadal trener Mierzejewski nie może jednak korzystać z kilku piłkarzy. Dawid Niewęgłowski doznał poważnej kontuzji kolana i do gry wróci dopiero wiosną. Wszystko wskazuje na to, że tak samo będzie w przypadku Dawida Wójcika. Znak zapytania trzeba za to postawić przy Sebastianie Sprawce.

Mimo wszystko w sobotnim meczu z Unią na ławce rezerwowych świdniczan w końcu siedziało aż siedmiu zawodników. W końcu, bo wcześniej przy okazji zawodów ligowych zdarzyło się to tylko raz – w starciu z Podlasie Biała Podlaska. Później bywało znacznie gorzej. W Nowym Targu wśród zmienników byli jedynie: Sprawka i Łukasz Najda, a do tego rezerwowi bram-



Dominik Maluga po ponad dwóch miesiącach przerwy wreszcie wrócił do gry

FOT. AVIA ŚWIDNIK

karz Paweł Pęska. Poza tym w kilku meczach trener Mierzejewski mógł skorzystać z trzech graczy z pola. W sobotę wreszcie miał większy komfort wyboru.

– Na pewno bardzo się cieszymy, że chłopaki wreszcie wracają do gry i że nasza kadra jednak jest coraz szersza. Dominika Malugi długo z nami nie było z powodu urazu pleców, ale na szczęście już wszystko jest

w porządku. Nie odczuwa już bólu i chociaż potrzebuje czasu, żeby złapać formę, to na pewno bardzo się nam przyda – mówi popularny „Mierzej”.

I dodaje, jak wygląda sytuacja kadrowa jego zespołu. – Na pewno jest już znacznie lepiej. W kilku meczach mieliśmy duży problem ze skompletowaniem kadry. W niektórych spotkaniach mieliśmy do dyspozycji tylko

trzech, czy czterech graczy z pola. Wiadomo, że nadal brakuje: Dawida Niewęgłowskiego, Dawida Wójcika i Sebastiana Sprawki. Dwóch pierwszych na pewno w tym roku na boisku już nie zobaczymy. A jeżeli chodzi o Sebastiana to na razie trudno powiedzieć, kiedy będzie mógł wrócić – wyjaśnia szkoleniowiec Avii.

Jego podopieczni także z powodu zawirowań ka-

drowych grają od początku sezonu w kratkę. Do tej pory udało im się zaledwie raz wygrać dwa mecze z rzędu. Zazwyczaj po wygranej przychodziły jednak porażki albo remisy. Trudno też mówić o jakiejś serii meczów bez straty punktów, bo ta również trwała najwyżej zaledwie dwie kolejki. Stąd dopiero 10 pozycja w tabeli grupy czwartej z dorobkiem 21 punktów. Stawka jest jednak bardzo wyrównana, bo Wojciech Bialek i spółka do czwartej Chełmianki tracą obecnie tylko sześć „oczek”. Taką samą przewagę mają z kolei nad czwartym od końca Sokółem Sieniawa.

W tym roku nasi trzecioligowcy na boisku pojawiają się jeszcze trzy razy. Do rozegrania pozostają dwie kolejki rundy jesiennej i jedna z wiosny. Dlatego jest jeszcze szansa, żeby poprawić swoją pozycję. Trzeba jednak zacząć regularnie punktować. W najbliższy weekend żółto-niebiescy wybiorą się do Rzeszowa na mecz z tamtejszą Koroną, czyli beniaminkiem, który niedawno zmienił trenera. Po dobrym początku rozgrywek wyraźnie spuściła z tonu. Później rywalami świdniczan będą jeszcze: Wisłoka Dębica oraz Stal Stalowa Wola.

W czołówce ciągle bez zmian

HUMMEL IV LIGA Czołowi snajperzy nie przestają strzelać. Dwa gole dla Granitu Bychawa ponownie zdobył Łukasz Strug. A to oznacza, że zawodnik ma już na koncie aż 18 trafień

Tym razem popularny „Struś” pokonywał bramkarza Huczwy Tyszowce. Nie uciekł jednak reszcie stawki, bo bramkę numer 16 w obecnych rozgrywkach zapisał na swoim koncie Dominik Skiba ze Startu Krasnostaw. Ten gol był tym cenniejszy, że zapewnił drużynie Marka Kwietnia zwycięstwo w Kraśniku. A wcześniej ta sztuka nie udała się żadnej drużynie. Skiba to zawodnik z rocznika 2000, który po występach w rezerwach Górnika Zabrze niespodziewanie wyładował właśnie w Krasnymstawie. Jak udało się go przekonać, żeby z III ligi przeniósł się klasę rozgrywkową niżej?

– Dominik okazał się strzałem w dziesiątkę. Szukaliśmy dziewcząt, a on miał wiele propozycji. Nakreślił mi dokładny plan rozwoju i myślę, że tak, jak my on też nie żałuje swojej decyzji. Czy nie boimy się, że w zimie stracimy tak bramkostrzelnego zawodnika? Na pewno decyzja będzie należała do nas, nie mamy jednak zamiaru robić chłopakowi problemów, przy zmianie klubu. Tym bardziej, jeżeli uda nam się załapać do grupy mistrzowskiej. Można powiedzieć, że wtedy wiosna będzie spokojniejsza – wyjaśnia Marek Kwiecień. (LUKISZ)

NAJLEPSI STRZELCY HUMMEL IV LIGI

18 bramek – Łukasz Strug (Granit Bychawa) ● **16 bramek** – Dominik Skiba (Start Krasnostaw) ● **15 bramek** – Jakub Pryliński (Powiślak Końskowola) ● **14 bramek** – Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski) ● **12 bramek** – Michał Paluch (Lublinianka) ● **11 bramek** – Jakub Baran (POM Iskra Piotrowice), Stanisław Rybka (Kryształ Werbkowice) ● **9 bramek** – Adrian Cybula (Stal Kraśnik) ● **8 bramek** – Kamil Król (Opolanin Opole Lubelskie), Dominik Kunca (Motor II Lublin) ● **7 bramek** – Grzegorz Fularski (Lublinianka), Sebastian Sudul (Brat Cukrownik Siennica Nadolna), Jakub Stefan (Grom Różaniec) ● **6 bramek** – Damian Baran (Gryf Gmina Zamość), Dominik Dąbrowski (Kłosa Gmina Chełm), Jakub Paćkowski (Grom Różaniec), Mateusz Oleszczuk (Kryształ Werbkowice), Krzysztof Ropski (Motor II Lublin), Michał Zuber (Świdniczan



Sebastian Rak zdobył ostatnio dwa gole dla rezerw Motoru w meczu z Lublinianką

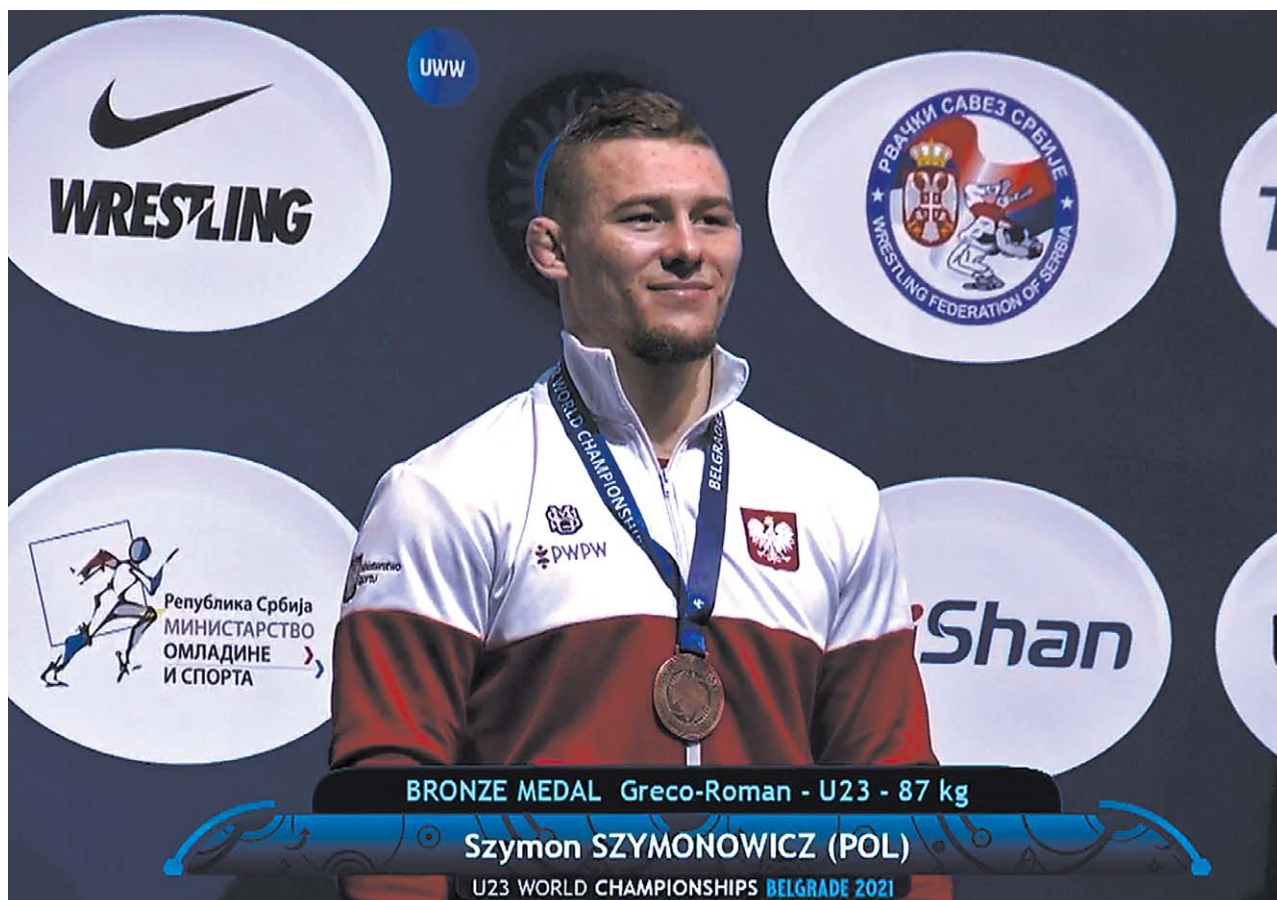
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Świdnik) ● **5 bramek** – Jakub Buczek, Dariusz Cygan, Jakub Zieliński (wszyscy Stal Kra-

śnik), Bartłomiej Janiszek (Motor II Lublin), Jarosław Milcz (Świdniczan

Świdnik), Karol Karóla (Igros Krasnobród), Michał Kołodziej (Igros Krasnobród), Bartłomiej Radziejewicz (Granit Bychawa), Kamil Kaproń, Dawid Pigan (obaj Grom Różaniec) ● **4 bramki** – Kacper Brzyski, Marcel Obroślak (obaj Górnik II Łęczna), Dawid Gierała (Motor II Lublin), Sebastian Denkwicz (Kryształ Werbkowice), Przemysław Gałka (Hetman Zamość), Roman Jędruszczak (Igros Krasnobród), Michał Wojtowicz, Arkadiusz Bednarczyk, Mikołaj Kosior (wszyscy Motor II Lublin), Szymon Łukasiewicz (Orleń Łuków), Jakub Cielebąk, Rafał Turczyn (obaj Huczwa Tyszowce), Mateusz Misztal (Granit Bychawa), Dawid Soldecki (Start Krasnostaw) ● **3 bramki** – Jakub Gajewski (Stal Kraśnik), Sebastian Rak, Jakub Knap (obaj Motor II Lublin), Krystian Mikołajewski, Paweł Radziszewski, Mateusz Konaszewski (wszyscy Huragan Międzyrzec Podlaski), Mateusz Banach (Opolanin Opole

Lubelskie), Adrian Siemiński, Oskar Siwek, Maciej Kania (wszyscy Orleń Łuków), Dawid Tkacz, Paweł Perdun, Mateusz Golba, Michał Goliński (wszyscy Górnik II Łęczna), Damian Dołba, Bartłomiej Panas (obaj Gryf Gmina Zamość), Radosław Kurska, Piotr Pacek (obaj Świdniczan Świdnik), Mateusz Misztal, Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnostaw), Karol Futa (Lublinianka), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Marcin Gil, Jakub Kawalec (obaj Powiślak Końskowola), Filip Michałowski, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla (Huczwa Tyszowce), Arkadiusz Sas, Mikołaj Grzęda, Błażej Omański (wszyscy Kryształ Werbkowice), Mateusz Wołos (Sparta Rejowiec Fabryczny), Jakub Gołąb, Rafał Szady (obaj Włodawianka) ● Bartłomiej Barwiak (POM Iskra Piotrowice).



Zawodnik Cementu-Gryfa Chełm Szymon Szymonowicz wywalczył w Belgradzie brązowy medal mistrzostw świata U 23
FOT. PZZ/FACEBOOK

Trzeci na świecie

ZAPASY Szymon Szymonowicz z Cementu-Gryfa Chełm wywalczył brązowy medal rozgrywanych w Belgradzie mistrzostw świata U 23 w stylu klasycznym. W decydującej walce pokonał reprezentanta Finlandii

Chełmianin rywalizował w kategorii 87 kg. Jego przeciwnikiem na drodze do medalu był Fin Markus Tapani Sihtola. Przy prowadzeniu 5:2 Polak wygrał przez kontuzję przeciwnika. Rywal dotychczas dwukrotnie startował w mistrzostwach Starego Kontynentu, w grupie kadetów i juniorów. Za każdym razem kończył zawody poza pierwszą dziesiątką. To jednak w żaden sposób nie umniejsza sukcesu młodego zapaśnika z Chełma.

W drodze na medalowe podium klasyk Cementu-

Gryfa w 1/8 finału wygrał z Amerykaninem Spencerem Woodsem 5:0 kładąc go na łopatki. W ćwierćfinale młody Polak zmierzył się z reprezentantem Norwegii Robenem Eliaszem Beenem. Nasz zawodnik wygrał przez przewagę techniczną 10:0.

Przeciwnikiem w strefie medalowej był Węgier David Lasonczki, któremu Szymonowicz uległ 0:6. Po tej przegranej klasyk z Chełma miał już zagwarantowany udział w walce o brąz. Cekał jedynie na wynik repasażu pomiędzy Finem Markusem Tapani Sihtolą i Mołdawia-

ninem Gabrielem Lupasco. Lepszy okazał się zawodnik ze Skandynawii.

Drugi brązowy medal w kategorii do 87 kg wywalczył reprezentant Iranu Naser Ghasem Alizadeh, który okazał się lepszy od Hindusa Kumara Sunila (15:7). Mistrzem świata U 23 został Rosjanin Aleksander Komarow, który w finale pokonał Węgra Lasonczkiego 9:0.

Brąz Szymona Szymonowicza jest już 40. medalem zdobytym przez zawodnika Cementu-Gryfa w turniejach najwyższej rangi, to jest igrzyskach olimpijskich,

mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy. Rok 2021 jest rekordowy pod tym względem. W rywalizacji w europejskim i światowym czempionacie zawodniczek i zawodnicy tego klubu wywalczyli siedem krążków.

W czwartek rywalizację w mistrzostwach świata w stolicy Serbii rozpocznie kolejny przedstawiciel Cementu-Gryfa Chełm. W zapasach kobiet, w kategorii do 59 kg, zaprezentuje się Anhelina Łysak. Jej pierwszą rywalką będzie Niemka Anne Nuernberger.

(GROM)

Hat-trick w setnym meczu

PIŁKA NOŻNA Bayern Monachium nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem Benfiki Lizbona. Wygrał 5:2 i na dwie kolejki przed końcem fazy grupowej Ligi Mistrzów zapewnił sobie awans. Robert Lewandowski w swoim setnym występie w Champions League strzelił trzy bramki

Lewandowski trafił do siatki lisbończyków w 26, 61 i 84 minucie. A powinien jeszcze wpisać się na listę strzelców tuż przed przerwą, ale zmarnował rzut karny. Warto jednak zaznaczyć, że do trzech goli dołożył asystę przy trafieniu Serge'a Gnabregu. Dla kapitana reprezentacji polski hat-trick w meczu z Benfiką to gole numer 79, 80 i 81 w Lidze Mistrzów. Polski napastnik zdobywał bramki dla dwóch niemieckich klubów. Na jego dorobek złożyło się 17 trafień w barwach Borussia Dortmund oraz 64 w klubie z Monachium. Lewandowski stał się tym samym najlepszym strzelcem Bayernu w europejskich pucharach i pobił kolejny niesamowity wyczyn legendarnego Gerda Muellera. Niemiec mógł się pochwalić 62 bram-

kami. To jednak nie koniec. Polski snajper we wtorek rozegrał swój setny mecz w Lidze Mistrzów. I po jego zakończeniu ma na koncie 81 goli. Żaden inny piłkarz nie może pochwalić się lepszym wynikiem biorąc pod uwagę sto rozegranych spotkań. W tej klasyfikacji Lewandowski jest więc także przed Leo Messim i Cristiano Ronaldo. Tej dwójce ustępuje natomiast w klasyfikacji wszech czasów Champions League. Ronaldo ma obecnie na koncie 139 bramek, a Lionel Messi 123 (bez meczu PSG z RB Lipsk, który zakończył się po zamknięciu wydania).

Kolejny mecz w Lidze Mistrzów Bayern rozegra 23 listopada. Wówczas pewni awansu do fazy pucharowej Bawarczyści zmierzą się na wyjeździe z Dynamem Kijów.

GRUPA E
Bayern Monachium – Benfica Lizbona 5:2 (Lewandowski 26, 61, 84, Gnabry 32, Sane 49 – Morato 38, Nunez 74) ●
Dynamo Kijów – FC Barcelona 0:1 (Fati 70).

1. Bayern	4	12	17-2
2. Barcelona	4	6	2-6
3. Benfica	4	4	5-9
4. Dynamo	4	1	0-7

23 listopada: Dynamo – Bayern ● Barcelona – Benfica.

GRUPA F
Atalanta Bergamo – Manchester United 2:2 (Ilicic 12, Zapata 56 – Ronaldo 45, 90) ●
Villareal – Young Boys 2:0 (Capoue 36, Danjuma 89).

1. Man Utd.	4	7	8-7
2. Villareal	4	7	9-6
3. Atalanta	4	5	7-7
4. Young Boys	4	3	3-8

23 listopada: Young Boys – Atalanta ● Villareal – Manchester.

GRUPA G
VfL Wolfsburg – Salzburg 2:1 (Baku 3, Nmecha 60 – Wober 30) ●
Sevilla – Lille 1:2 (Ocampos 15 – David 43, Ikone 51).

1. Salzburg	4	7	7-5
2. Lille	4	5	3-3
3. Wolfsburg	4	5	4-5
4. Sevilla	4	3	3-4

23 listopada: Sevilla – Wolfsburg ● Lille – Salzburg.

GRUPA H
Malmo FF – Chelsea Londyn 0:1 (Ziyech 56) ●
Juventus Turyn – Zenit Sankt Petersburg 4:2 (Dybala 11, 58-karny, Chiesa 73, Morata 82 – Bonucci 26-samobójcza, Azmoun 90).

1. Juventus	4	12	9-2
2. Chelsea	4	9	6-1Vf
3. Zenit	4	3	6-6
4. Malmo	4	0	0-12

23 listopada: Chelsea – Juventus ● Malmo – Zenit.

Świętuj z Akademikami

SPORT AKADEMICKI Tradycja Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie jest organizacją Balu Sportowca AZS. To coroczne wydarzenie, którego zwyczajową datą stał się 10 listopada jest okazją nie tylko do podsumowania tego czym żyli AZSiacy w minionym roku akademickim, ale również złożenia gratulacji i podziękowań za ich ciężką pracę. Kolejny już Bal Sportowca AZS odbędzie się 10 listopada 2021 r. w gościnnych murach Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, jednego z głównych partnerów. Tradycyjnie już świętowanie rozpocznie się od Gali Sportu Akademickiego Województwa Lubelskiego podzielonej na cztery części: podsumowanie roku akademickiego 2020/2021, wręczenie podziękowań i odznaczeń, podsumowanie Akademickich Mistrzostw Województwa

Lubelskiego oraz rozstrzygnięcie trzeciej edycji Plebiscytu na sportowca roku AZS Lublin 2021 r. Po zakończeniu części oficjalnej rozpocznie się bal. Organizatorzy do udziału zapraszają wszystkich AZSiaków (niezależnie od wieku), przedstawicieli uczelni i studium wychowania fizycznego, sympatyków sportu akademickiego, partnerów i sponsorów AZS w naszym regionie. Koszt udziału w Balu to 150 zł/os. W celu rezerwacji należy zarejestrować się poprzez specjalnie przygotowany formularz: <https://forms.gle/ko7fCmuwq5AtfaXTA>. Nieprzekraczalny termin potwierdzenia przybycia to 5 listopada. Linki do wydarzeń: BAL: <https://www.facebook.com/events/228212222633145>. Plebiscyt: <https://www.facebook.com/events/206397358268450>.

Cash został Gotówką

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski w tym roku rozegra jeszcze dwa mecze w ramach eliminacji do mistrzostw świata, które w 2022 roku odbędą się w Katarze. Selekcjoner Paulo Sousa na mecze z Andorą i Węgrami powołał 27 zawodników. Na liście jest Matty Cash, który niedawno otrzymał polskie obywatelstwo

Kiedy początkowo w mediach pojawiły się głosy o tym, że zawodnik Aston Villi może otrzymać polski paszport Polski Związek Piłki Nożnej zdementował te informacje. Jak się jednak okazało 24-latek w błyskawicznym tempie otrzymał polskie obywatelstwo. W całą sprawę mocno zaangażował się obecny sternik PZPN – Cezary Kullesza. Po zaledwie kilku dniach odkad Cash otrzymał polskie obywatelstwo, znalazł się w kadrze reprezentacji polski na najbliższe mecze – 12 listopada na wyjeździe z Andorą i 15 listopada z Węgrami. Co ciekawe w pierwszym z wyjazdowych meczów na trybunach zabraknie polskich fanów (kara za mecz z Albanią), a na PGE Stadionie Narodowym nie pojawią się fani naszych „bratanków” (efekt złego zachowania tamtejszych kibiców podczas meczu z Anglią na Wembley).

Wracając do Casha – 24-latek nie kryje emocji związanych z tym wydarzeniem. Podzielił się przemyśleniami w mediach społecznościowych. – Zostałem powołany do reprezentacji Polski. To wyjątkowy dzień dla mnie i mojej rodziny. Spełniły się nasze marzenia. Otrzymanie tej szansy jest to dla mnie wielkim zaszczytem. Nie mogę się już doczekać spotkania z kolegami z drużyny i gry dla mojego kraju. Do boju Polsko – napisał zawodnik na swoim profilu na Twierze. Szansę na debiut w kadrze otrzyma też inny zawodnik, którego wcześniej na zgrupowaniach kadry nie oglądaliśmy. Chodzi o Kamila Grabarę z FC

Kopenhaga. 22-letni bramkarz do tej pory znany jest jednak bardziej ze swoich kontrowersyjnych wypowiedzi w mediach społecznościowych niż gry w piłkę. Być może powołanie do kadry narodowej będzie mieć kluczowy wpływ na losy jego dalszej kariery.

POWOŁANIA PAULO SOUSY NA MECZE Z ANDORĄ I WĘGRAMI

BRAMKARZE: Wojciech Szczęsny (Juventus), Łukasz Skorupski (Bologna), Kamil Grabara (Kopenhaga).
OBRONCY: Jan Bednarek (Southampton), Michał Helik (Barnsley), Bartosz Bereszyński (Sampdoria), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Paweł Dawidowicz (Hellas Verona), Tymoteusz Puchacz (Union Berlin), Kamil Glik (Benevento), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa), Robert Gumny (Augsburg), Matthew Cash (Aston Villa).
POMOCNICZY: Piotr Zieliński (Napoli), Grzegorz Krychowiak (Krasnodar), Przemysław Frankowski (Lens), Jakub Moder (Brighton), Kamil Józwiak (Derby County), Przemysław Placheta (Norwich), Mateusz Klich (Leeds), Damian Szymański (AEK Ateny), Karol Linetty (Torino).
NAPASTNICY: Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Arkadiusz Milik (Olympique Marsylia), Krzysztof Piątek (Hertha Berlin), Karol Świdarski (PAOK Saloniki), Adam Buksa (New England Revolution).

Lotto (2.11)

6, 8, 10, 40, 41, 46.

Lotto Plus (2.11)

3, 18, 25, 30, 36, 40.

Multi Multi (3.11), godz. 14

1, 14, 16, 19, 23, 26, 29, 39, 43, 50, 51, 58, 60, 62, 66, 67, 68, 74, 77, 79. Plus 66.

Multi Multi (2.11), godz. 21.50

1, 2, 3, 10, 12, 20, 28, 33, 37, 39, 42, 44, 45, 46, 51, 56, 57, 66, 69, 78. Plus 51.

Mini Lotto (2.11)

3, 17, 20, 25, 28.

Ekstra Pensja (2.11)

6, 14, 21, 22, 23 – 4.

Ekstra Premia (2.11)

7, 16, 24, 25, 27 – 4.

Kaskada (3.11), godz. 14

3, 4, 5, 6, 9, 11, 12, 16, 18, 20, 23, 24.

Kaskada (2.11), godz. 21.50

2, 3, 4, 6, 10, 14, 15, 16, 20, 21, 22, 23.

Super Szansa (3.11), godz. 14

7, 7, 5, 6, 3, 1, 9.

Super Szansa (2.11), godz. 21.50

1, 2, 7, 2, 3, 5, 1.

KARTKA Z KALENDARZA

1783

premiera XXXVI Symfonii
Wolfganga Amadeusa
Mozarta

1862

Richard Gatling
opatentował karabin
maszynowy

1869

w Londynie ukazał się
pierwszy numer
czasopisma „Nature”

1922

brytyjski archeolog
Howard Carter odkrył
grobowiec egipskiego
faraona Tutanchamona

1964

premiera filmu „Fantomas”
w reżyserii André
Hunébelle’a. W rolach
głównych: Louis de Funès
i Jean Marais

1969

urodził się Matthew
McConaughey,
amerykański aktor i
zdobywca Oscara dla
Najlepszego aktora
pierwszoplanowego za
film „Witaj w klubie”

1970

samolot pasażerski
Concorde po raz pierwszy
przekroczył dwukrotną
prędkość dźwięku

1972

urodził się Luís Figo,
portugalski piłkarz

1981

w kierunku Wenus została
wyrzuciona radziecka
sonda Wenera 14

2000

TVP2 wyemitowała
pierwszy odcinek serialu
„M jak miłość”

540,1

metra to wysokość
całkowita wieży
telewizyjnej Ostankino w
Moskwie. Budowa trwała
cztery lata i zakończyła
się 4 listopada 1967 roku.
Wówczas była to
najwyższa budowla na
świecie

Płyta, trasa i DNA

MUZYKA Porcupine Tree to Steven Wilson, Richard Barbieri i Gavin Harrison. Brytyjski zespół powstał w 1987 roku jako miejsce na eksperymentalne nagrania, które Wilson tworzył poza swoim duetem No-Man. Grupa wydała do tej pory dziesięć albumów, od „On the Sunday of Life” z 1992 roku do „The Incident” z 2009 roku.

Teraz Porcupine Tree powraca z pierwszą płytą od 12 lat: „Closure/Continuation”. Tworzony przez ponad dekadę album zostanie wydany 24 czerwca 2022 roku. A już teraz zadebiutował

utwór „Harridan”, o którym muzycy Porcupine Tree opowiadają tak: „Harridan i kilka innych nowych piosenek były na celowniku krótko po wydaniu „The Incident”. Początkowo żyły na dysku twardym w powoli rosnącym pliku komputerowym oznaczonym PT2012, później przemianowanym na PT2015, PT2018 i tak dalej. Były chwile, kiedy nawet zapomnieliśmy, że tam są, i chwile, kiedy nas poganiały, abyśmy je dokończyli, żeby zobaczyć, dokąd nas zabiorą. Słuchając gotowych kawałków, było jasne, że nie

przypominało to żadnej z naszych prac poza zespołem – to połączone DNA ludzi stojących za muzyką oznaczało, że utwory tworzyły coś, co było niezaprzeczalnie i bezbłędnie płytą Porcupine Tree. Już wkrótce usłyszycie całe to DNA przepływające przez „Harridan”.

Grupa ogłosiła także serię koncertów w Europie zaplanowanych na jesień przyszłego roku. 30 października 2022 zespół wystąpi w katowickim Spodku. Bilety wejdą do sprzedaży o godzinie 9 w piątek, 5 listopada.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. SONY MUSIC/ALEX LAKE

Goście
i niespodzianki

MUZYKA Daria Zawiałow dużą przyjemność czerpie z tego, kiedy może zaprezentować fanom swoje utwory na żywo. Część piosenek z najnowszej płyty „Wojny i noce” mogli oni już usłyszeć podczas letnich koncertów, ale większość trzymana była na szczególną okazję, jaką jest jesienna trasa zatytułowana tak jak album

„Wojny i noce” to trzecia płyta Darii Zawiałow, na której znajdują się między innymi takie utwory jak „Kaonashi” i „Za krótki sen” nagrany z Dawidem Podsiadło.

Nowy longplay został przygotowany w songwriterskim duecie z Michałem Kushem. Tak jak jego poprzednik – „Helsinki” – jest kolejnym rozdziałem ich flirtu z francuską elektroniką. Można usłyszeć syntezatory inspirowane brzmieniem lat 80. oraz akcenty gitarowe, ale krążek ma też w sobie nutę współczesności. Przy tworzeniu trzeciej płyty artystka uciekła myślami do Kraju Kwitnącej Wiśni. Warstwa liryczna jest niezwykle osobista. Teraz przyszedł czas na to, by te nietuzinkowe kompozycje zaprezentować podczas koncertów.

– Zawodowo jestem po premierze mojego najnowszego albumu „Wojny i noce”, właśnie rozpoczęliśmy trasę koncertową „Wojny i noce tour”. Zagraлиśmy już w Krakowie i w Szczecinie, przed nami jeszcze kilka miast. Ale w szczególności chcę zaprosić na finał trasy na Torwarze. Będzie to koncert, na którym wystąpią goście, będą niespodzianki, więc jestem bardzo podekscytowana. Oczywiście



wszystkie koncerty są dla mnie bardzo ważne, ale ten koncert zamykający, finał trasy jest wisienką na torcie, jeśli mogę to tak nazwać – mówi agencji Newseria Lifestyle Daria Zawiałow.

Wokalistka cieszy się, że po przerwie spowodowanej sytuacją epidemiologiczną znów można grać koncerty, spotykać się ze swoimi fanami na żywo i czuć tę wyjątkową energię.

– U mnie lato było bardzo intensywne, bo musiałam

W szczególności chcę zaprosić na finał trasy na Torwarze. Będzie to koncert, na którym wystąpią goście, będą niespodzianki, więc jestem bardzo podekscytowana – mówi Daria Zawiałow

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

pogodzić występ w dwóch orkiestrach Męskiego Grania ze swoimi koncertami, co naprawdę nie było łatwe, bo

jeszcze nowa orkiestra wymagała intensywnych prób i tworzenia tego materiału. Ale na szczęście miałam wspaniałych muzyków – Dawida i Vito, więc bardzo się cieszę, że mogliśmy to razem zrobić i to mi też bardzo ułatwiło zadanie – mówi Daria Zawiałow.

Piosenkarka zaprasza na swoje koncerty i zapewnia, że odbywają się one zgodnie z wytycznymi sanitarnymi. Wszyscy mogą więc czuć się bardzo bezpiecznie.

– Gramy z zachowaniem wszelkich obostrzeń i zasad, tak że naprawdę można się spokojnie wybrać, jest okej, jest bezpiecznie i nie trzeba się martwić, że koncert będzie odwołany, przynajmniej nic nie wskazuje na to, żebyśmy mieli zostać zamknięci, za co jestem bardzo wdzięczna.

Najbliższy koncert Darii Zawiałow odbędzie się w Toruniu, 4 grudnia w sali koncertowej CKK Jordanki.

NEWSERIA LIFESTYLE

Theodore Kuchar w Filharmonii

MUZYKA 5 listopada o godz. 19 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się koncert symfoniczny z udziałem światowej sławy dyrygenta: Theodore Kuchara ze Stanów Zjednoczonych.

– To pierwsza wizyta artysty w naszym mieście.

Theodore Kuchar, wielokrotnie nagradzany dyrygent amerykański ukraińskiego pochodzenia, jest najczęściej nagrywanym dyrygentem swojego pokolenia – chwalą się organizatorzy koncertu, który odbędzie się w Filharmonii już 5 listopada.

Theodore Kuchar będzie dyrygował Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Lubelskiej, która wykona cykl sześciu poematów symfonicznych „Moja ojczyzna” – B. Smetany.

To jedno z najważniejszych dzieł muzyki czeskiej. – Utwory portretują

dzieje i przyrodę ojczyzny kompozytora, tworząc sugestywne symfoniczne obrazy zachwycając urodą melodii, barwnością orkiestracji i ilustracyjnością – opowiada Alina Staniak-Ziółkowska.

Bilety: 20-40 złotych.

DAD

